Nr 63b. Dnia 4 marca. Czwartek. Dnia 20 lutego (4 marca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę pizyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Jako w pierwszy tydzień rozpoczynającego się miesiąca odprawione będą w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) następujące dopołudniowe nabożeństwa z wystawieniem N. Sakramentu: w piątek ku czci Serca Pana Jezusa; w sobotę na intencję bractwa matek chrześcijańskich; w niedzielę zaś ku uczczeniu Serca Pana Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesją i suplikacjami.

Przegląd polityczny.

Pokój serbsko-bułgarski został w dniu wczorajszym w Bukareszcie podpisany. W d. 4-ym lutego odbyło się pierwsze posiedzenie pełnomocników do zawarcia pokoju: Madżyda baszy, Mijatowicza i Geszowa, których poznał i zbliżył do siebie gospodarz domu, rumuński minister spraw zewnętrznych, Pherekide. Zaraz na pierwszem posiedzeniu okazał się brak należycie sformułowanych instrukcyj, zwłaszcza po stronie tureckiej. Kilkakrotnie zawieszano urzędowe rokowania i porozumiewano się poufnie, przygotowując materjał do formalnych uchwał. Co więcej, uchwalono już nawet dwa artykuły przyszłego traktatu, jeden ogólnej treści, drugi przyznający powszechną amnestję osobom podczas ostatnich wypadków obustronnie skompromitowanym. Gdy przyszło wszakże do rozbioru istotnych kwestyj spornych, tyle wywinęło się z poufnych rokowań trudności, tyle sprzecznych interesów i zapatrywań, że dla „miłości pokoju”, dla potrzeby rychłego zawarcia tegoż, zdecydowano się ominąć nateraz Scyllę i Charybdę i znaleść wybieg, usuwający na bok rozwiązanie wszystkich pytań „irytujących”.

Wtedy to wystąpił pełnomocnik serbski p. Mijatowicz z projektem, który nazwano tu i owdzie genjalnym: zawarcia traktatu pokoju w jednym artykule orzekającym, że „pokój pomiędzy Serbją i Bułgarją zostaje przywrócony“. Ten serbski *article seul et unique* wywołał u niektórych mocarstw niezadowolenie: myśl wniosku każdy zrozumiał, dążność pozostawienia niebezpiecznych i przyszłym wybuchem ciężarnych kwestyj w zawieszeniu wydała się złowrogą. Dyplomacja wywarła nacisk w Konstantynopolu, aby W. Porta powagą swoją „ratowała sytuację”. Wtedy to Madżyd basza na podstawie instrukcyj otrzymanych w Konstantynopolu przedstawił na konferencji pełnomocników inny, prawie równobrzmiący z serbskim projekt traktatu. I on także składał się z jednego artykułu, tylko obszerniej zredagowanego: była w nim mowa nietylko już o „przywróceniu pokoju”, ale i „przyjaznych stosunków”, jakie pomiędzy Serbją i Bułgarją istniały przed wypowiedzeniem wojny z d. 14 go listopada, a raczej przed wybuchem rewolucji filipopolskiej z d. 18-go września. Projekt turecki żądał również orzeczenia, iż ratyfikacja traktatu nastąpi najdalej w dni 14 po podpisaniu tegoż.

Serbja sprzeciwiła się wciągnięciu do osnowy traktatu sprawy „przywrócenia przyjaznych stosunków”, a pobudki rządu belgradzkiego wyłuszczył p. Garaszanin w znanym okólniku swoim do mocarstw z dnia 25 go z. m. W końcu przyjęto zastrzeżenia moralne Serbji i uchwalono traktat, mówiący wyłącznie o pokoju i ratyfikacji tegoż. Załatwienie w ten sposób kwestji serbsko-bułgarskiej nosi na sobie wybitne piętno tymczasowości, przypomina ono pojedynek, po którym strony walczące rozchodzą się bez podania sobie dłoni do zgody. Serbja idzie znów drogą swoją, Bułgarja swoją. Przyszłe wypadki i nieporozumienia wiszą w powietrzu, jak miecz Damoklesa.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 2-im b. m.:

„Mimo pewności zawarcia pokoju z Bułgarją nie zostaną wcale cofnięte wojenne dyspozycje rządu serbskiego, aż do chwili, gdy sprawa grecka zostanie załatwioną i traktat turecko-bułgarski przez Europę przyjęty. Tymczasem musi Serbja utrzymać pogotowie wojenne. Żądaniu rozbrojenia stanie się tylko o tyle zadosyć, że nowe klasy poborowe, ani też oficerowie i żołnierze pozostający na urlopie nie będą do szeregów powoływani.

Pokój uważa Serbja za prowizoryczny, gdyż tak w Rumelji, jak w Macedonji i w Grecji niebawem zaburzenia się ponowią i wybuch całej kwestji wschodniej w żaden sposób powstrzymać się nie da. Serbja wie o tem, że wszystkie mocarstwa są tego samego przekonania, że zatem ostrożności i gotowości nie mogą Serbji brać za złe.

Serbja nie rozpocznie nowego okresu wojennego, ale jeżeli zajdą bez jej przyczynienia ważne wypadki, nie może nigdy pozostać obojętną i bezczynną. Rzad serbski udziela reprezentantom państw ustnie oświadczeń w tym kierunku.”

Członkowie prezydjum klubu niemiecko-austrjackiego w wiedeńskiej radzie państwa udali się d. 26-go z. m. do p. Schmerlinga, aby mu z powodu 25-ej rocznicy konstytucji lutowej wyrazić podziękowanie i uznanie, jako twórcy tejże. Dr. Herbst miał przemowę, na którą odpowiedział p. Schmerling. Z tego samego powodu odbyła się w wielkiej sali Towarzystwa inżenierów i architektów uroczystość urządzona przez mieszczaństwo wiedeńskie, w której uczestniczyli członkowie niemiecko-austrjackiego klubu, kilku członków niemieckiego klubu, z izby panów ks. Schönburg, Hasner, radca dworu Neuman, Gögl i Dumba.

Gdy p. Schmerling wszedł do sali, powstali wszyscy zgromadzeni z miejsc, a przewodniczący Stowarzyszenia obywateli wiedeńskich, dr. Gunesch i dr. Plener, mieli przemowy, poczem odbył się odczyt prof. Jelinka.

Jakkolwiek konstytucja lutowa, dzieło myśli centralistycznej p. Schmerlinga, uległa zmianie i ustąpiła miejsca konstytucji grudniowej, nie należy pozbawić sędziwego patrona centralizmu austrjackiego zasługi historycznej, jaką uskarbił sobie wobec przyszłości państwa habsburskiego, przekształcając je z absolutnego w konstytucyjne. Tu wszakże zauważyć należy, iż prawdziwym punktem wyjścia nowego okresu monarchji austrjackiej był dyplom z 20-go października 1860 go r., wydany przez ówczesnego prezesa ministrów hr. Gołuchowskiego, który w pamiętnych słowach: *Frei ist die Bahn!* zwiastował pierwszy ludom austrjackim zorzę swobód konstytucyjnych.

ŻÓŁTA RÓŻA.

NOWELKA

przez

Jana Zacharjasiewicza.

(Dokończenie.)

Nastąpiła pauza. Sąsiadka nie przerywała tej pauzy, chociaż niemała ciekawość przeglądała z jej twarzy.

Po kilku chwilach uroczystego milczenia zaczął radca:

— Jest temu lat pięćdziesiąt. Byłem wtedy młody, bo zaledwie kurs prawa skończyłem. W sercu mojem budziło się uczucie miłości, ale nie znałem nikogo, komu je kiedyś oddać miałem. W snach moich widziałem różne eteryczne postacie, ale na ziemi nie widziałem jeszcze tej, którąby do nich podobną była.

Staruszka poprawiła się na krześle, widząc, że się zanosi na jakąś ciekawą historję.

— Pewnego dnia poszedłem do publicznego ogrodu, gdzie grała muzyka. Było to z końcem maja. W ogrodzie ujrzałem wiele obcych twarzy. Byli to po większej części goście, dążący do wód zagranicznych. Długo chodziłem po ogrodzie i przypatrywałem się malowniczym strojom naszych turystek. Nagle uczułem wrażenie, że ktoś na mnie patrzy. Zwróciłem się w tę stronę, z której ten prąd elektryczny na mnie uderzył i ujrzałem — młodą dziewicę. Miała twarz świeżą, okrągłą, duże niebieskie oczy i gęste pukle czarnych włosów. Trzymała w ręku żółtą różę...

Radca zatrzymał się i westchnął.

— Stałem czas niejaki jak odurzony. Nie mogłem iść naprzód, ani się cofać; oczy nieznajomej przykuły mnie do ziemi. Czułem na mojej twarzy te jasne źrenice, a nawet zdawało mi się, że mnie palą, jak promienie słońca, przez sztuczne szkło skupione!

— Zakochałeś się pan dobrodziej od jednego strzału!—zawołała, śmiejąc się sąsiadka.

— W tej chwili nic o sobie nie wiedziałem. Zdawało mi się, że przestałem być samym sobą, żem na wieki stał się niewolnikiem!

— Mój Boże!

— Byłbym tak stał do wieczora, gdyby przypadkiem nie opróżniło się krzesło tuż za mną. Padłem machinalnie na to krzesło, nie zwracając oczu od nieznajomej, na której twarzy igrał jakiś uśmiech nieokreślony. Trwało to dosyć długo. Muzyka grała przestawała, patrzyłem ciągle na nią!

— Rzecz bardzo ciekawa!

— Wrażenie, jakiemu uległem, zainteresowało otoczenie nieznajomej. Składało się ono ze starszej matrony i dwóch młodszych panienek, prawdopodobnie młodszych siostrzyczek. Spostrzegłem niespokojny ruch między niemi. Jedna z młodszych szczebiotała coś do starszej z żółtą różą. Ta ruszyła ramionami i spojrzała na różę. Matrona patrzyła na to z dobrodusznym uśmiechem.

Radca zatrzymał się tutaj i powiódł ręką przed oczyma, jakby rozpędzał mgły, przysłaniające mu to wspomnienie.

— Poruszenia te i urywane rozmowy między rodzeństwem powtórzyły się kilka razy. Były one wyraźnie skierowane do mnie. Budziły one w mem sercu dziwne marzenia. Zdawało mi się, że ta dziewica z żółtą różą jest jedną z tych eterycznych postaci, które w snach moich tak często widywałem. Demoniczne jej spojrzenia przyciągały mnie gwałtownie i były niejako odpowiedzią na ukryte pragnienia mojej duszy...

— Jak pięknie pan to opisujesz!

— Po niejakim czasie fala przechodniów zasłoniła mi ją. Nie widziałem, co się tam podczas tego czasu stało i zacząłem się już niepokoić, gdy nagle obaczyłem przed sobą małą dziewczynkę z żółtą różą. Z czarującym uśmiechem dała mi różę i znikła. Była to najmłodsza jej siostrzyczka.

Staruszka podniosła się na krześle, czekając z pewnym niepokojem dalszych słów radcy. Radca milczał czas niejaki, rozrzewnienie malowało się na jego twarzy.

— Nie wiem — mówił po chwili cichym głosem— nie wiem, jak długo z tą różą w ręku na krześle siedziałem. Śniłem na jawie, nikogo przed sobą nie widziałem, muzyki nie słyszałem! Był to najszczęśliwszy moment mego życia — żółta róża, którą mi mała siostrzyczka nieznajomej przyniosła, była jasną odpowiedzią na wszystkie sny mego serca!

Staruszka podparła oburącz głowę i wpatrzyła się w zarumienioną twarz radcy.

— Gdy fala przechodniów przepłynęła—mówił dalej radca smutno — spojrzałem na przeciwległą ławkę, ale nieznajomej już tam nie było! Zerwałem się z krzesła, obszedłem cały ogród, nigdzie jej nie spotkałem, została mi tylko żółta róża, zadatek jej serca!...

Uśmiech nieokreślony zaigrał na twarzy staruszki. Siwe jej oczki błysnęły jaśniejszem światłem.

— Cóżeś pan zrobił z tą różą? — zapytała po chwili.

— Schowałem ją jako skrypt wartościowy i dotąd

Ubezpieczenia życiowe u nas.

I.

W chwili gdy krążące wieści o koncesjonowaniu na terytorjach Cesarstwa i Królestwa jednego z wielkich towarzystw amerykańskich ubezpieczeń na życie przybierają cechę prawdopodobieństwa, gdy świeżo powstał projekt przeistoczenia ustroju jednego z najstarszych towarzystw rosyjskich ubezpieczeń na życie z akcyjnego na „wzajemne”, gdy zastęp nadsprejskich i zamorskich misjonarzy, przybywających do naszego kraju krzewić ideę asekuracyjną mnoży się coraz obficiej, gdy wreszcie wzrastające wypadki szwindlów i przeniewierzań w tej gałęzi ubezpieczeń wskazują potrzebę ujęcia miejscowych organów pośredniczących w karby ściślejszego nadzoru—w takiej chwili sądzimy, że zastanowienie się nad obecnym stanem w kraju naszym ubezpieczeń na życie jest kwestją będącą na dobie.

Cofając się do lat ubiegłych, przypomnijmy przedewszystkiem, że postanowienie b. komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z 1860-go r. wyłączyło z pod zawiadywania rządu wszelkie ubezpieczenia nieobowiązkowe, garstkę zaś ubezpieczeń na życie, będących jeszcze w instytucji ubezpieczeń rządowej, przekazało jednemu z prywatnych towarzystw rosyjskich.

Po nastąpionej w taki sposób ostatecznej reorganizacji w Królestwie Polskiem rządowej instytucji ubezpieczeń na wzajemności opartej, uskutecznianie na przyszłość operacyj ubezpieczeń życiowych pozostawiono wyłącznie prywatnym rosyjskim towarzystwom ubezpieczeń, oraz tym z zagranicznych, któreby uzyskały od rządu koncesję, obwarunkowaną w myśl prawa wydanego w d. 19-ym listopada 1871-go r. obowiązkiem złożenia kaucji rs. 500,000 do banku państwa.

Z prawa koncesji jednak żadne towarzystwo zagraniczne dotąd nie korzystało.

Wśród takich okoliczności rozwinęły w Królestwie Polskiem działalność jeneralne reprezentacje towarzystw „Rosyjskiego z r. 1835-go”, „St. Petersburskiego” i nieco później towarzystwa „Jakor”.

Rzecz naturalna, że podczas istnienia b. dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń i przy wolnej wówczas konkurencji towarzystw zagranicznych, ani Rosyjskie, ani Petersburskie Towarzystwo, nie mając widoków powodzenia w Królestwie Polskiem, specjalnie nie operowały, zwłaszcza, że starania pierwszego z nich o nadanie mu „przywileju” w kraju tutejszym nie odniosły skutku.

W działalności rozwiniętej na tutejszym rynku asekuracyjno-życiowym przez kilka wyżej wspomnianych akcyjnych przedsiębiorstw ujawniły się z samego początku: nieumiejętność wyzyskania darowanego im uprzywilejowanego stanowiska, brak jakiejbądź inicjatywy i zabiegliwego dążenia do rozszerzenia klijenteli, wreszcie nieistnienie między niemi współzawodnictwa, stanowiącego główny bodziec do wszelkiego postępu, a to w zupełnem przeciwstawieniu do nader ożywionej konkurencji, objawionej w tymże samym czasie na polu interesu asekuracyjno-ogniowego w kraju naszym.

Im większą zaś była ospałość i nieudolność kierownictwa miejscowych przedsiębiorstw, tem oczywiście silniejszą i skuteczniejszą propagandę rozwijać mogli przyjezdni akwizytorowie zagranicznych towarzystw ubezpieczeń życiowych.

Pod tym względem pewien zwrot ku lepszemu zauważyć można dopiero od r. 1881-go, tj. z chwilą rozwinięcia działalności przez najmłodsze towarzystwo ubezpieczeń „Rosja”, o czem w dalszym ciągu mowa będzie.

Tak więc od r. 1869-go nie posiadamy krajowej instytucji ubezpieczeń na życie.

Starania bowiem warszawskiego towarzystwa w roku 1874-ym o utworzenie działu ubezpieczeń życiowych jak wiadomo spełzły na niczem, wskutek stawionego przez ministerjum żądania wpłacenia na kapitał zakładowy drugiego miljona rubli, któremu to warunkowi starający się o koncesję nie chcieli czy też nie mogli uczynić zadość. *)

Nie będziemy rozwodzili się nad tym ostatnim faktem, jako dawno już spełnionym; nie myślimy też wymawiać go akcjonarjuszom warszawskiego towarzystwa, gdyż każdy na swój sposób pojmuje obowiązki względem kraju i społeczeństwa, ma też prawo dowolnie rozporządzać swemi kapitałami i umieszczać je w sposób, jaki uważa dla siebie za korzystniejszy.

Ileż to jednak zaoszczędzonego grosza polskiego, dla braku instytucji miejscowej, powędrowało w obce strony w ciągu tych lat kilkunastu!

Kusić się o oznaczenie choćby przybliżonej cyfry wyłowionych z kraju sum do kas zagranicznych przedsiębiorstw asekuracyjnych byłoby pracą iście syzyfową, wobec niemożebności zebrania jakichbądź danych statystycznych w tym przedmiocie.

Przecież nawet cyfry odnoszące się do działalności w Królestwie towarzystw *prawnie* operujących są nieznane dla ogółu publiczności, przy przyjętym przez towarzystwa systemie uogólniania swych bilansów i sprawozdań dla obu terytorjów państwa.

Bądźcobądź utratę każdej umowy ubezpieczeń na życie wskutek pozyskania jej przez zagraniczne towarzystwa, tem dotkliwiej odczuwać przychodzi, ile że w asekuracji życiowej ubezpieczony członek przyjmuje względem towarzystwa zobowiązanie na całe życie jak w ubezpieczeniu kapitału pośmiertnego lub przynajmniej na długi szereg lat, jak w ubezpieczeniu na dożycie.

W innych tymczasem działach ubezpieczeń, jak np. w ogniowym lub gradowym, tego rodzaju nierozerwalność stosunku między towarzystwem a ubezpieczonymi nie istnieje.

Tem szkodliwszą więc dla stosunków ekonomicznych kraju okazać się musi każda kontrabanda w dziedzinie „ubezpieczeń na życie”.

Bronisław Mayzel.

*) Jak wiadomo, kapitał zakładowy warszawskiego towarzystwa oznaczony został na dwa miljony rs., z wniesieniem jednak przy zapisie tylko 50%.

Teatr w Chinach.

Z artykułu „Kuchnia chińska”, umieszczonego w *Kurjerze* w końcu r. z., czytelnik się dowiedział, co chińczycy jedzą; przyjrzyjmy się teraz jak się bawią synowie państwa niebieskiego w teatrze.

Ułatwi nam to zadanie p. Cheng-Ki-Tong, *attaché* ambasady chińskiej w Paryżu, który wydał w tych dniach w świat książkę p. t. „Le théâtre des Chinois”.

A więc do rzeczy!

Słyszymy trzeci dzwonek... kurtyna się podnosi, na przód sceny wychodzi jakiś jegomość i czyta donośnym głosem:

— Panowie i panie! Wystawiliśmy dziś utwór znakomitego dramaturga. W pierwszym akcie proszę sobie wyobrazić wspaniałe tarasy, pałac i park przepyszny potężnego księcia; w głębi widnieje świątynia, arcydzieło sztuki budowniczej. Z lewej strony sceny spostrzegamy sine fale morza, a na nich w dali setki okrętów. Nad tem wszystkiem unosi się mgła ranna. Na horyzoncie ukazuje swoje krwawe oblicze jutrzenka.

Prawda, że obraz wspaniały? I meiningeńczycy nawet równie pięknego nam nie pokazali! Zazdrościć więc moglibyśmy chińczykom, gdyby w rzeczywistości te wszystkie cuda oglądali; biedni jednak synowie państwa niebieskiego muszą się zadawalniać tylko wyobraźnią i przedstawiać sobie w umyśle te piękne krajobrazy, które tak malowniczo umie opisać reżyser.

Na scenie tymczasem publiczność widzi przed sobą kilka ławek i stołów najprostszej konstrukcji, horyzont zaś wyobraża jakaś barjera poprzeczna, w głębi sceny przytwierdzona (*sic!*).

Chińczyk jednak zabardzo lubi teatr, ażeby takie „drobne braki” mogły go doń zniechęcić.

Tyle co do sceny.

Sala dla widzów przypomina w zupełności nasze cyrki: ławki stopniowane tworzą duże półkole. Zresztą urządzenie takie spotykamy tylko w prowincjonalnych teatrach; w Pekinie i Nankinie sale teatralne są urządzone bardziej na wzór europejski. Prowincjonalne jednak, wędrowne trupy stanowią w Chinach ogromną większość, o nich też głównie mówi autor.

Stałe gmachy teatralne posiada zaledwie parę miast państwa niebieskiego; zresztą i nie potrzebują one ich wcale, gdyż „teatr” się wznosi z desek w ciągu kilku godzin, „na poczekaniu” nieomal. Budowa tych szop dokonywa się zwykle nie na ryzyko przedsiębiorcy, lecz kosztem mieszkańców miasta.

To są teatra publiczne. Arystokracja chińska posiada stałe sceny w swoich pałacach; na przedstawienia te ma zwykle dostęp i kilkadziesiąt osób z tłumu demokratycznego.

Pod względem artystycznym reprezentacje te stoją bez kwestji o wiele wyżej od przedstawień trup wędrownych dla ogółu publiczności.

„Sądzę, że europejczyk—powiada autor—przyjrzawszy się prawdziwemu artyzmowi sztuk znakomitych, dawanych na prywatnych scenach chińskich, zmieniłby wkrótce o teatrze naszym przekonanie, według którego alfą i omegą naszych przedstawień jest nieznośny krzyk na scenie, bębnienie i odgłos trąb.”

Rzemiosło aktorskie w Chinach należy do najnie...

---

ją jeszcze posiadam. Tej, która ten skrypt w moje ręce złożyła, nigdy dotąd nie znalazłem. Nie wiem jak się nazywa, zkąd przybyła i dokąd odjechała!

— I ciągle myślałeś pan o niej?

— Co roku w porze kąpielowej chodziłem po miejscach publicznych, czy jej nie spotkam. Marzyłem o niej, a w nocach bezsennych zdawało mi się, że ją widzę przed sobą, że patrzy na mnie, że w ręku trzyma żółtą różę!

Staruszka patrzyła w milczeniu na radcę, jakby czekała dokończenia tej historji.

— Lata biegły—mówił dalej radca—nieznajoma z żółtą różą mieszkała w sercu mojem. Z czasem poczęła płowieć jej twarz, oczy przygasały zwolna jak na fotografji, została tylko żółta róża, jako symbol jedynego szczęścia mego, które przedemną zabłysło i... znikło!

— Czy wierzyłeś pan, że ona również była panem zajęta?...

— Wierzyłem... i dotąd wierzę. Inaczej nie byłaby mi przysłała przez młodszą siostrzyczkę żółtej róży. Nieszczęście nasze, żeśmy się w życiu spotkać nie mogli...

— I temu wspomnieniu poświęciłeś pan całe życie?

— Tak jest, pani dobrodziejko, temu wspomnieniu zostałem wierny i poświęciłem mu całe życie. Żółta róża została moją kochanką!

Staruszka patrzyła na radcę kilka chwil z jakiemś nieokreślonem uczuciem. Zdawało się, że walczy między łzą a śmiechem.

— Czy pan nie poznałbyś jej — zapytała po chwili — gdybyś ją teraz po latach pięćdziesięciu ujrzała?

Radca ruszył ramionami.

— To ja byłam ową nieznajomą — zawołała podając mu rękę.

Radca drgnął cały, twarz nabiegła mu krwią, oczy wyszły na wierzch.

W tej chwili zajechał powóz przed domkiem. Staruszka wyjrzała przez okno i krzyknęła.

Do pokoju wszedł czerstwy staruszek o białych włosach. Za nim postępowała w średnim wieku kobieta, prowadząc dwóch chłopaczków. Na ostatku wszedł mężczyzna o szpakowatych włosach z różnemi pudłami.

— Mieliście jutro przyjechać—zawołała staruszka ściskając starego jegomościa.

— Chcieliśmy babuni zrobić niespodziankę, jak mówił dziadunio — odpowiedział jeden z chłopczyków.

Nastąpiła scena powitań.

Radca usunął się w tył. Zdawało mu się, że śni na jawie, że to, co przed chwilą usłyszał i to, co widzi teraz, jest snem tylko!...

Na twarz staruszki powrócił dawny wesoły uśmiech. Ucałowawszy wnuków, podeszła do męża i zwróciła się z nim do radcy.

Radca patrzył ciągle osłupiały. Cała przeszłość jego od pierwszych marzeń począwszy, którym wiernym pozostał, zapełniła się nagle nieznaną dotąd rzeczywistością, która teraz stawała przed nim!...

— Czy przypominasz sobie — rzekła staruszka do męża—ową scenę z żółtą różą w naszym przejeździe przez Kraków do wód zagranicznych? Jest temu jak uciął lat pięćdziesiąt!

Staruszek patrzył na żonę i na radcę, ale nie mógł sobie przypomnieć.

— Przecież ta scena—mówiła dalej z uśmiechem, za którą pogniewałeś się na mnie, póki nie przeprosiłam cię najpiękniejszą żółtą różą z mego ogródka!

— Jaka scena? nic sobie nie przypominam!...

— Kiedy w ogrodzie Strzeleckim mała Bronia wzięła mi z rąk różę i zaniosła do nieznajomego młodego człowieka...

— Który tak przeraźliwie na ciebie patrzył!... A przypominam sobie!... Śmiałyście się z niego przez dwa tygodnie!

— Mój drogi...

— A że się tak na ciebie zagapił, nazywałaś go zawsze panem Agapitem! Cóż ten pan Agapit?...

Szybko przerwała mężowi staruszka przystępując do radcy:

— Pan radca Pafnucy!

Staruszek spojrzał z pewnem zdziwieniem na radcę, bo sceny tej nie zrozumiał. Po chwili jednak podał radcy rękę i w braku słów zaśmiał się swoim zdrowym, tubalnym głosem.

Radca nie miał także słów w zapasie, mruknął tylko coś o potrzebie wypoczynku dla gości po podróży, skłonił się i wyszedł.

Całą noc nie spał. O świcie wstał, wszystkie żółte róże powyrzucał za okno i kazał gospodyni powiedzieć, że się wyprowadza.

Za godzinę już go nie było w małym, żółtym domku.

Biedny radca Pafnucy!

Gwoździec, dnia 27-go września 1885-go r.

wdzięczniejszych pod względem moralnym, lecz za to do najpopularniejszych. Chińczyk w ogóle niechętnem okiem patrzy na aktora i o ile rad go widzieć na scenie, o tyle poza sceną unika z nim stosunków. W ogóle można powiedzieć, że w państwie niebieskiem na aktora dziś patrzy społeczeństwo tak, jak we Francji patrzono za Ludwika XIV-go. Pomimo to jednak, na amatorach karjery „artystycznej" wśród chińczyków nie zbywa. Obfitość grosza i wesołe, niezależne życie nęci z nich wielu; zresztą rekrutują się oni zwykle z najniższych warstw społecznych i pod względem moralnym bardzo wiele pozostawiają do życzenia.

Jako cechę charakterystyczną teatrów chińskich należy zaznaczyć, iż wszystkie role kobiece grywane są przez kilkunastoletnich wyrostków; kobieta na deskach teatralnych w Chinach nie występuje.

Biedni chińczycy!...

Repertuar teatralny chiński jest niezmiernie obfity. Za panowania dynastji Youên wypuszczono w świat 500 tomów komedyj i dramatów. W zakresie dramatycznym płodność chińczyków jest niewyczerpaną i zastępuje im obecnie brak zupełny zdolności do prac w innych kierunkach naukowych i literackich. W ciągu ostatnich paru wieków w państwie niebieskiem przedrukowywały się wyłącznie dzieła dawnych historyków i filologów chińskich, z dodawaniem przy każdem wydaniu nowego wstępu i nowych komentarzy, ponieważ zaś, np. dzieła Konfucjusza miały po kilkaset wydań, objętość zatem owych wstępów w czwórnasób już przewyższyła rozmiary każdego z dzieł tego autora! Jest to charakterystyczną cechą obecnych wydawnictw chińskich.

Główną sprężyną w sztukach teatralnych, kreślonych przez chińczyków, nie jest bynajmniej gwałtowna, płomienista miłość kochanka, lecz spokojne i ciche przywiązanie macierzyńskie, ojcowskie lub synowskie. Inaczej zresztą być nie może; sztuka jest odzwierciedleniem życia, a życie chińskie nie zna tego rodzaju sytuacyj, jakie spotykamy np. w komedjach Dumasa syna.

Co do rodzaju sztuki, literatura teatralna chińska najbogatszą jest w dramata historyczne, oraz w komedje charakterystyczne. W tych ostatnich najbardziej ujemnemi typami są wyznawcy Buddy i sekty Tao. W wielu z nich komizm jest szczery i bynajmniej nie szablonowy; tendencja, mająca za zadanie umoralnienie społeczeństwa, zbyt się wysuwa na plan pierwszy.

Al. Ł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Celem zapobieżenia nadużyciom w stosunkach między wydawcami dzienników a ich abonentami, a przedewszystkiem ewentualnemu wyzyskowi spekulantów-wydawców, w sferach rządowych powzięto, wedle słów *Wileńskiego wiestnika*, zamiar ustanowienia w drodze prawodawczej prawidła, na mocy którego tylko tacy wydawcy będą zatwierdzani, którzy przedstawiać będą dostateczną materjalną rękojmię, czyli posiadać będą albo pewny census majątkowy, lub też przedstawią kaucję w papierach państwowych procentowych. Prawidło to stosować się ma zarówno do wydawców dzienników podcenzuralnych jak i wychodzących bez cenzury prewencyjnej. Kaucje te stanowić będą fundusz przedstawiający gwarancję interesów abonentów na wypadek niesumienności i bankructwa wydawców.

= Towarzystwo popierania rosyjskiego handlu i przemysłu w Petersburgu ma podjąć nanowo, jak donosi *Now. wr.*, starania u rządu o zakładanie rządowych kas ubezpieczeń dla robotników fabrycznych. Kwestja ta agitowała się już przed kilku laty, lecz dotąd rozstrzygniętą nie została.

= Projekt ustawy leśnej dla gubernij Królestwa Polskiego, opatrzony uwagami petersburskiego Towarzystwa leśniczego, przedstawiony już został władzy do zatwierdzenia. Komitet redakcyjny składali pp. Ludwik Górski, Piotr Jeleński, Józef Jeziorański, August Ostrowski, Kornel Kamocki, Hanibal Roztropowicz i adwokaci: Roman Wierzchlejski i Karol Thieme.

= Kolej wiedeńska i bydgoska wprowadza od d. 1-go kwietnia r. b. podwyższoną taryfę za przewóz masy drzewnej w komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami kolei niemieckich z jednej, a stacjami kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, terespolskiej, dąbrowskiej i łódzkiej z drugiej strony.

= Roboty kanalizacyjne w dzielnicy staromiejskiej rozpoczną się z nadchodzącą wiosną i prowadzone będą przeważnie systemem tunelowym. Nadmienić tu trzeba, że skanalizowanie tej dzielnicy miasta nastręcza niezwykłe trudności przy łączeniu kanałów i dlatego inżenierja kanalizacji wypracowała osobny projekt, podług którego w wielu miejscowościach przeprowadzone będą kanały pod domami, o czem dla prawidłowego prowadzenia robót powiadomieni zostali właściciele posesyj staromiejskich.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż d. 3-go maja nastąpi rozdział wsparć między ubogich mieszkańców Warszawy bez różnicy wyznań z ogólnej sumy 58 rs. 6 kop. z zapisu Markusa Levy. Podania wnosić można do d. 13-go b. m.

= Jutro i pojutrze, z powodu ostatków podług starego stylu, zawieszone będą czynności w tutejszych instytucjach sądowych.

= Jutro, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się zebranie protektorek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, w Towarzystwie ogrodniczem profesor Hoyer będzie miał drugą pogadankę „o mikrobach".

= W dniu wczorajszym na uniwersytecie tutejszym zatwierdzeni zostali w stopniu lekarza pp. Stanisław Dobrucki, Ignacy Horbatowski (*cum eximia laude*) i Antoni Wnukowski.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Małym zaszła dzisiaj zmiana widowiska z powodu nagłego zasłabnięcia pani Leszczyńskiej.

Zamiast „Porucznika Szykowskiego" dany będzie „Pierścień rodzinny".

* Repertuar teatrów warszawskich na dzień jutrzejszy ulegnie w całości zmianom.

W teatrze Wielkim zamiast „Chaty za wsią" dany będzie „Półświatek", w Rozmaitości zaś w miejsce złożonego z trzech komedyj widowiska, odegrany zostanie „Porucznik Szykowski", świeżo na scenie teatru Małego wystawiony; afisz zaś teatru Małego zamiast „Girofle-Girofla" zapowie „Gasparona".

Powodem tych zmian jest nagła niedyspozycja panny Marcelówny.

* Nader bogaty i zajmujący program poranku niedzielnego na rzecz chorej primadonny naszej panny Heleny Hermanówny przedstawia się jak następuje:

Część pierwsza: Uwertura z opery „Tannhäuser" Wagnera; komedja Holpeina „Model na bohaterkę"; Andante z koncertu moniuszkowskiego (p. Barcewicz); Ballada Moniuszki „Trzech budrysów" (odśpiewa p. Seidemann); Deklamacja panny Wisnowskiej wiersza Gomulickiego „Warszawianka".

Część druga: Polonez Henryka Jareckiego (pierwszy raz); Tercet z „I Lombardi" (pani Dowiakowska, pp. Myszuga i Seideman, solo skrzypcowe p. Barcewicz); komedja p. M. Gawalewicza „Dzisiejsi" (po raz pierwszy); Scena z aktu czwartego „Balu maskowego" (pani Dowiakowska i amator p. Komierowski); Divertissement tancerskie „Pas de deux" (panna Zofja Mikulska i p. Gillert).

Radzimy wcześnie zaopatrzyć się w bilety, gdyż rozprzedaż idzie bardzo szybko i może ich rychło zabraknąć.

* Pani Sembrich-Kochańska traktuje z teatrem warszawskim o uzyskanie sal redutowych na trzy wieczory.

Artystka zamierza przybyć do Warszawy w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

* Panna Justyna Machwicówna zamierza po ukończeniu szeregu występów gościnnych na tutejszej scenie udać się do Lublina, gdzie da się raz jeden usłyszeć w koncercie.

* W Krakowie odbędzie się w bieżącym miesiącu koncert na korzyść nowozawiązanego stowarzyszenia akademickiego „Zdrowie".

W koncercie tym przyrzekły swój współudział: panna Machwicówna, goszcząca na scenie naszej śpiewaczka i pani Ładnowska.

W części muzycznej popisywać ma się młodziutki a niepospolicie utalentowany synek p. Kazimierza Hofmana, jednego z dyrektorów naszej opery.

Z krakowskich artystów przyjąć mają udział pp. Żeleński, Adamowski i Wł. Szymanowski.

* Mierzwiński śpiewał w d. 24-ym z. m. w Kolonji, a program koncertu obejmował romans z „Halki", który artysta odśpiewał po polsku.

Powodzenie było ogromne.

Paryski *Matin* podaje następną depeszę z Berlina pod datą 28-go lutego:

„Tenor Władysław Mierzwiński prosił cesarza, aby pozwolił mu przyjąć udział w wieczorze muzycznym, jaki się ma odbyć w dniu 22-im marca, z okazji rocznicy urodzin monarchy.

Prośba jego została przyjętą."

= Płonna obawa.

Proszeni jesteśmy ze strony najkompetentniejszej o oświadczenie, iż zamiar nadania salce teatralnej Towarzystwa dobroczynności innego przeznaczenia wcale nie istnieje.

Żadne nawet projekta tego rodzaju nie były wnoszone, więc o ich urzeczywistnieniu mowy być nie może.

= Zabawa.

Bal urządzony przez grono dziennikarzy i literatów, odbędzie się w resursie obywatelskiej w niedzielę.

Sądząc z liczby zapisujących się osób, zabawa ta będzie miała powodzenie.

= Sale zarobkowe.

Budowa gmachu dla sal zarobkowych imienia Stanisława Staszica będzie rozpoczętą z nastąpieniem wiosny.

Komitet budowy zadecydował, iż gmach stanie na terytorjum szpitala wolskiego, zwrócony frontową ścianą ku ulicy Przyokopowej.

Zwożenie materjału budulcowego rozpocznie się niebawem.

= Do piwnicy.

W salonie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych znajduje się piękny model projektu przebudowania kościoła św. Aleksandra, wykonany z gipsu przez inż. architekta, p. Bronisława Jankowskiego i przez twórcę podarowany towarzystwu.

Ponieważ model ten jest dość wielki, przeto dla braku miejsca w salonie, jak się dowiadujemy, postanowiono przenieść go do piwnicy.

Zważywszy, że jest to rzecz wcale kosztowna, gdyż koszt wykonania wynosił blisko 2,000 rs., byłoby daleko lepiej model ten złożyć lub ofiarować Muzeum przemysłowemu.

Przez ustawiczne przenoszenie z miejsca na miejsce i tak już delikatnie wyrobione figurki i ozdoby niemało zostały uszkodzone, a wyniesienie do składów spowodowałoby niezawodnie zupełne zniszczenie tego dzieła.

= Wystawa inwentarza.

Podczas tegorocznej czerwcowej wystawy inwentarza odbędzie się zarazem konkurs produktów gospodarstwa nabiałowego i przyrządów do ich wyrobu służących.

Na konkurs ten mogą być nadsyłane: mleko w rozmaitych gatunkach, jak niezbierane, zbierane, konserwowane, kondensowane, czyli zbierane, a wreszcie śmietana słodka i kwaśna.

Masło deserowe ze słodkiego mleka lub śmietanki, jakoteż stołowe z kwaśnego mleka lub śmietany, tak solone, jak i niesolone.

Sery rozmaite, mianowicie ser tłusty z mleka niezbieranego lub śmietanki, ser na pół tłusty z częściowo zbieranego mleka, a wreszcie twaróg i ser chudy z mleka zupełnie zbieranego; także sery owcze i kozie mogą brać udział w konkursie.

Mleko świeże może być przez wystawców codziennie odmieniane.

Masła należy wystawić z każdego gatunku najmniej po 3 funty, przyczem masło świeże może być nadsyłane aż do 12 czerwca.

Inne produkta, to jest masło solone i sery, winny być dostawione na plac wystawy najdalej do 10-go czerwca.

Na wystawę machin i przyrządów mleczarskich mogą być nadsyłane naczynia i przyrządy do dojenia, do chłodzenia i przewózki mleka, do wydzielania i zbierania śmietany, oraz dla wyrobu masła i serów.

Na nagrody przeznaczono do wszystkich tych działów: 2 dyplomy na medale srebrne, 4 medale bronzowe, 100 rs. gotowizną i odpowiednią ilość listów pochwalnych, stosownie do uznania komisji.

= Spełnienie projektu.

Donosiliśmy niedawno o projekcie tutejszych ekspedytorów założenia zbiorowami siłami własnych ajentur w Hamburgu i Berlinie.

Piękny zamiar odrazu w czyn wprowadzono i ajentury w obu tych miastach już od kilku dni funkcjonują.

Należy się spodziewać, że inni ekspedytorzy warszawscy, mianowicie ci, którzy sprzeciwiali się zamiarowi nie wierząc w jego spełnienie, teraz wobec faktu spełnionego, do związku się przyłączą.

Takie solidarne połączenie może przynieść korzyści materjalne, a zarazem i moralne...

= Wspólność cechu.

Warszawscy krawcy izraelici, nie należący dotąd do cechu, zamierzają podobno przystąpić do tutejszego zgromadzenia.

Rzemieślnicy ci chcieliby tym sposobem położyć tamę samowoli handlujących odzieżą, którzy utrzymując pracownie bez żadnych fachowych kwalifikacyj, podszywają się pod miano majstrów.

O przebiegu tej sprawy na teraz sądzić niepodobna.

= Opóźnienia pociągów.

Zaspy śnieżne i zawieje spowodowały wczoraj opóźnienie pociągów przybywających do Warszawy.

Szczególniej znacznie się spóźniły: pociąg osobowy kolei terespolskiej przyszedł, zamiast o 8-ej, do-

piero po godzinie 10-ej, a petersburski, zamiast o 7-ej minut 45, stanął na stacji o godzinie 11-ej.

= Dukaty w chlebie.

W dniu wczorajszym p. Z., zamieszkały pod nrem 18-ym na Marszałkowskiej, krając chleb, ku wielkiemu zdziwieniu znalazł w środku bochenka dwa dukaty węgierskie z wyobrażeniem Matki Boskiej.

Pan Z., nie przypuszczając aby to było premjum ze strony piekarza, udał się do niego, tembardziej iż znał się z nim osobiście, dla wytłumaczenia zagadki.

Właściciel piekarni ucieszył się ze zwrotu dukatów, które stanowiły dla niego drogą pamiątkę ślubną.

Dukaty były skradzione przed paru tygodniami łącznie z innemi przedmiotami, a złodziej, pomimo energicznego śledztwa, nie został wykryty.

Jakim sposobem znalazły się w chlebie?—pozostaje na teraz zagadką, którą może czas wyjaśni.

= Dwużeństwo.

Przed kilku tygodniami Julja M., córka tapicera, zaślubiła Wiktora J., pracownika jednego z kantorów tutejszych.

W ubiegłą niedzielę, młody małżonek wyszedłszy z domu, więcej się nie pokazał i zniknął bez wieści.

Powód tajemniczego zniknięcia dopiero wczoraj się wyjaśnił.

Nowożeniec dopuścił się bigamji w połączeniu z fałszerstwem dokumentów i z obawy odpowiedzialności karnej, uznał za stosowne zniknąć z Warszawy.

Pierwsza i prawna żona J., którą przed rokiem opuścił, poszukując małżonka w naszem mieście, przypadkowo spotkała go w niedzielę na ulicy.

Wówczas nie wiedziała jeszcze, że J. dopuścił się dwużeństwa i pozwoliła mu odejść.

Zarządziwszy jednak poszukiwania, wczoraj zjawiła się u M., ojca drugiej żony J. i tu naturalnie przyszło do wzajemnych wyjaśnień.

Okazało się, że J., poddany pruski, bawił za paszportem wydanym przez landrata wrocławskiego.

Przy dopełnieniu formalności przedślubnych zyskał podstępnie dowód, że jest kawalerem i naturalnie ślub otrzymał.

Zbieg zabrał z sobą 1,000 rs., które otrzymał od M. w posagu za córką.

Wobec przekonywających dowodów, Julja M. w krótkim przeciągu czasu unieważnienie małżeństwa otrzyma.

= W malignie.

W dniu wczorajszym w otwartem oknie jednego z domów przy ulicy Chmielnej ukazała się postać młodej kobiety.

Zaledwie okryta negliżem, kobieta zdradzała ochotę rzucenia się z pierwszego piętra na ziemię.

Wypadkowi zapobiegła rodzina...

Jak się okazało, była to pani N., która pod wpływem maligny omało nie pozbawiła się w ten sposób życia.

= Zuchwała kradzież.

Nocy dzisiejszej p. F., zamieszkały pod nrem 12-ym na Szpitalnej, powracając sankami do domu z ulicy Dzielnej, przy skręcie na Dziką, uczuł, że mu ktoś porwał czapkę z głowy.

Obejrzawszy się p. F. zauważył jakiegoś człowieka uciekającego w przeciwną stronę.

Puszczono się za złodziejem w pogoń, ale nadaremnie, zdołał on z łupem umknąć bezkarnie, a p. F. musiał z gołą głową wracać do domu.

Czapka barankowa kosztowała 15 rs.

= Kradzieże.

Na Wroniej pod nrem 15-ym Ruchli Cyglerowej skradziono rozmaite przedmioty wartości około 100 rs. — Przy wyjściu z teatru Małego panu W. Machnerowi skradziono w tłoku złoty zegarek z dewizką.—Za rogatkami wolskiemi koloniście Traczewskiemu skradziono pozostawione bez dozoru sanki wraz z koniem.

= Z poślizgnięcia.

W dniu wczorajszym z powodu zdradnej, bo przykrytej do południa cienką warstwą śniegu, gołoledzi, przechodnie upadali i cztery osoby skutkiem poślizgnięcia uległy smutnym wypadkom.

I tak: na Wareckiej Helena Ołtarzewska złamała nogę, na Marszałkowskiej Jan Wójcicki, 14-letni uczeń szkoły realnej, zwichnął rękę i zranił się dotkliwie w głowę, na Brzozowej Feliks Kabner złamał rękę, a na Tłomackiem Karolina Pawłowska przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego upadła i oprócz zwichnięcia nogi poniosła dotkliwy szwank w prawym boku.

= Na nosaciznę.

W tych dniach zmarł p. Alfons Pilatowski, dzierżawca dóbr Kamień Wądolny.

Przyczyną śmierci było zarażenie się nosacizną od konia, oglądanego na targu praskim.

Młody, 34-letni człowiek, przedtem zupełnie zdrów, chorował zaledwie tydzień i umarł w strasznych cierpieniach.

= Ogólne zebranie.

W ubiegłą niedzielę, dnia 28-go lutego, w Lublinie w sali resursy kupieckiej odbyło się roczne ogólne zebranie reprezentantów i uczestników kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich.

P. Edward Krausse, jako przewodniczący w komitecie, zagaił posiedzenie krótką przemową, poczem przystąpiono do wyborów.

Z urny wyborczej do grona reprezentantów wyszli pp. Bronisław Szulc i Paweł Tymiński.

Bilans kasy, przedstawiony do zatwierdzenia ogólnego zebrania, wynosi 124,203 rs. 55 kop.

Operacje kasy w ciągu roku ubiegłego po dzień 1-szy stycznia r. b. przyniosły zysku brutto 3,930 rs. 77 kop.

= Pocieszające wiadomości.

Z Podola donoszą, iż ceny zboża idą w górę, kupcy okazują chęć kupna.

Nawet porosła pszenica znajduje nabywców, dopytują się również troskliwie o groch i hreczkę.

Za dobrą pszenicę płacą 80 kop. za pud na miejscu oddalonem o 40 wiorst od kolei.

Na nieszczęście ziemianie prawie wszystko już dawniej wyprzedali po bardzo niskich cenach i tylko niewielu z nich posiada jeszcze pewne zapasy zboża, na których nie mogli znaleść kupców.

= Świętokradztwo.

W Zamościu w miejscowym kościele popełnione zostało świętokradztwo.

Za pomocą wytrycha skradziono ze szkatułki około 140 rs. w gotowiźnie, stanowiących własność bractwa kościelnego.

O popełnienie tego przestępstwa silnie są poszlakowani posługacze kościelni.

= Tajemnicza zbrodnia.

W dniu 23-im z. m., włościanie znajdujący się w lesie, należącym do gminy Wikno-Nocne, w powiecie mazowieckim, spostrzegli leżącą na ziemi głowę kobiety, odciętą od tułowia.

Zarządzone następnie poszukiwania przekonały, że nieopodal od znalezionej i zeszpeconej głowy, porozrzucane są inne części ciała, jak wnosić można z niektórych śladów, jednej z cyganek, które z taborem cygańskim, w końcu roku zeszłego, obozowały w tymże lesie.

W celu wykrycia winnych tej ohydnej zbrodni, zarządzono odpowiednie kroki.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 3-go b. m.: Na ostatniem posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego Akademji umiejętności przedstawił prof. Smolka sprawę projektów reformy wojskowej i skarbowej za Zygmunta I-go, poczem wydział zatwierdził wybór dra Władysława Abrahama, dra Bronisława Dembińskiego i Józefa Wolffa na członków komisji historycznej. Na posiedzeniu komisji antropologicznej, oprócz sprawozdania p. Ossowskiego o dalszem badaniu jaskiń krajowych, zwrócono szczególniejszą uwagę na złożone w darze do zbiorów Akademji wykopalisko licznych i wielce cennych przedmiotów bronzowych (naramienników, obręczy, wisiorków, blach ozdobnych, zwojów spiralnych i t. p.), oraz należącej do nich tkaniny, znalezionej w $1\frac{1}{2}$-metrowej głębokości przy szkielecie ludzkim we wsi Wyszkach, powiatu dynaburskiego. Na posiedzeniu komisji filologicznej miał p. Rogoziński odczyt o murzyńskiem narzeczu Bakwiri, używanem w górach kameruńskich, poczem prof. Morawski zdał sprawę z rękopiśmiennej pracy dra Kawczyńskiego, zajmującej się teorją pochodzenia i rozwoju rytmiczności.—Szerzące się pogłoski o przeniesieniu dyrekcji kolei państwowych z Krakowa do Lwowa są nieprawdziwe. Przeciwnie jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa gmachu na Kleparzu, dla pomieszczenia biur tejże dyrekcji i niektórych jej urzędników.—Eugenjusz Andrioletti, poddany austrjacki, stawił się dobrowolnie przed sądem w Odesie, zeznając, iż w maju r. z. zamordował w Krakowie niejakiego Wolskiego, że zrabował temu 3,000 rs. i następnie zakopał trupa na jednem z przedmieść krakowskich. O sprawie tej zamieściła *N. fr. Presse* obszerne telegramy. Tutejsza policja na podstawie aktów stwierdziła jednak, iż Andrioletti w maju r. z. zamknięty był jako włóczęga w areszcie miejskim, a więc czynu tego w tym czasie dokonać nie mógł. Zeznanie jego jest tedy zmyślonem w tym celu, aby tanim kosztem dostać się napowrót z Odesy do Krakowa.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 2-go b. m.: Dzisiaj o godzinie 6-ej wieczorem zapadł wyrok w procesie karnym funkcjonarjuszów zakładu zastawniczego zw. „kryłoszańskim”. Byłego dyrektora tej instytucji Karola Michałkę i handlarza sukna Adolfa Kindlera, oskarżonych o zbrodnię sprzeniewierzenia, uwolnił sąd od oskarżenia, natomiast ajenta banku Saula Chuwesa skazał za zbrodnię sprzeniewierzenia na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Rozprawa trwała 3 dni i wykazała, że w banku panował ogromny nieporządek, szczególnie w oddziale wekslowym, gdzie Michałko był wszechwładnym panem. Najciekawszem jest, że dwaj inni dyrektorowie, dr. Jan Dobrjanskij i ks. Merunowicz, nie wiedzieli czy też wiedzieć „nie chcieli” co się w banku działo. Urzędnicy zaś pomimo że wiedzieli o wadliwej manipulacji, byli wobec Michałki zupełnie bezradni.—Wieczorek muzyczno-deklamacyjny z okazji 414-ej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika urządzają tutejsi technicy d. 5-go b. m. w pięknej auli szkoły politechnicznej.— Ministerjum skarbu poleciło urzędom podatkowym wstrzymać dalszą wypłatę w srebrze, a poleciło natomiast uskuteczniać je banknotami. Powody tego rozporządzenia nie są dotychczas wiadome.

× **Policja wiedeńska** wykryła związek „łapowników”, rekrutujących się z urzędników miasta. Panowie ci prowadzili od wielu lat rozległy handel koncesjami różnych przedsiębiorstw.

× **Pasteur** odczytał d. 1-go b. m. w Akademji umiejętności w Paryżu obszerne sprawozdanie o skutkach swojej metody, odnośnie do leczenia osób, pokąsanych przez wściekłych psów. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że wścieklizna nie jest wcale tak rzadką chorobą jakby się może zdawało, gdyż od d. 1-go listopada aż do 15-go grudnia r. z. dostawiono do „*Ecole normale*” 110 takich pacjentów. Pasteur oświadcza, że jego metoda wytrzymuje zupełnie krytykę, gdyż udało mu się wyleczyć za jej pomocą wszystkich chorych. Jednej tylko dziewczynce nie mógł już pomódz, lecz przywieziono ją do niego dopiero w 37 dni po ukąszeniu przez psa z niezwykle głęboką na domiar raną. Długotrwałość słabości nie jest jednak przeszkodą do wyleczenia, gdyż w klinice Pasteura znajdowali się pacjenci, chorzy od kilku miesięcy, a mimo to wyzdrowieli. Pasteur żąda, aby rząd zamienił jego zakład szczepienia wścieklizny na instytucję międzynarodową. Obecny na zebraniu minister Freycinet oświadczył gotowość swoją do poparcia projektów Pasteura.

× **Pięcioro dzieci odrazu powiła** Magdalena Senzini w klinice florenckiej. Królowa włoska ofiarowała się na matkę chrzestną tych niemowląt, z których tylko troje żyje.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Anatolja Welczowska rs. 10.

Dla najbiedniejszych.

A. M. rs. 2, Zaleski zebrane na weselu p. F. J. rs. 6 kop. $2\frac{1}{2}$, Udo van Lennep rs. 1.

Na opał dla biednych.

Bezimiennie rs. 1, W. Ż. rs. 3, L. S. rs. 5.

Na kościół św. Marcina.

Aleksander Pollak rs. 3.

— Dnia 3-go marca, jako w trzecią rocznicę śmierci męża mego ś. p. Jakuba Rajzachera, składam rs. 3 dla niezamożnego studenta A. J. *Celina Rajzacher.*

Nekrologja.

† W dniu 6-ym b. m., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Antoniego **Zaborskiego,** b. naczelnika kancelarji zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), oraz poświęcenie tablicy pamiątkowej, o czem koledzy zmarłego zawiadamiają rodzinę nieboszczyka, przyjaciół i znajomych. 2—878—

† Dnia 5-go marca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odbywać się będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Dobrzańskiego,** b. kontrolera magazynu solnego na Solcu i obywatela m. Warszawy, oraz za duszę jego córki ś. p. Kazimiery z Dobrzańskich **Fechnerowej** i wnuka ś. p. Kazimierza **Szumlańskiego.** —278—

† W piątek, tj. dnia 5-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Mikołaja **Biernackiego,** b. fabrykanta fortepianów, na które pozostałe dzieci zapraszają familję i znajomych.

† Dnia 5 marca, tj. w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Apolonji **Świeszewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż i dzieci proszą życzliwych pamięci zmarłej. —880—

† Za spokój duszy ś. p. Juljana **Kwiatkowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w piątek, to jest dnia 5-go marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona wraz z synem i córką zapraszają znajomych. 2—882—

Z Cesarstwa.

Korespondent berliński *Moskowskich wiedomosti,* lubiący dotykać w swoich listach tajemnic politycznych i dyplomatycznych, ostatnią swoją korespondencją wywarł jeżeli nie zdumienie to przynajmniej mocne wrażenie nietylko w prasie rosyjskiej, ale i zagranicznej. Mówi on w nim o Anglji i z powodu polityki angielskiej pisze co następuje: „Przychylności konstelacyj politycznych dla Rosji dowodzi najlepiej to, że żaden z torysowskich planów utworzenia koalicji przeciw Rosji nie miał nawet zaczątku powodzenia. Jest to ważniejsze niż sądzą, gdyż pomimo twierdzenia anglików jakoby polityka zagraniczna grała u nich podrzędną rolę, podług mnie jest rzeczą pewną, że rzeczywista przyczyna zarówno dojścia torysów do władzy, zarówno jak i jej utraty leży w polityce zagranicznej. Gaginet margr. Salisburego wiedział o tem, że jego istnienie zależy od

ego, czy mu się uda wciągnąć choć jedno z wielkich mocarstw kontynentalnych do walki z Rosją lub nie, i dlatego też zwracał w tym kierunku wszelkie swoje usiłowania. Jeżeli doznał zupełnego fiaska, to śmiało powiedzieć można, że urzeczywistnienie jego planów napotkało na nieprzeparte przeszkody, tak silne, że w oczach niektórych gabinetów kontynentalnych nie mogła ich nawet przeważyć pewność, że niepowodzenie Salisburego musi oddać napowrót władzę Gladstonowi. Do tej olbrzymiej, bezwarunkowo dla Rosji pomyślnej zmiany dodajcie zmiany w polityce Francji i Włoch, związane z upadkiem Ferrego i powołaniem Robillanta, przypomnijcie sobie nagromadzenie nieporozumień między Niemcami a Austro-Węgrami i odosobnione położenie tego państwa, szarpanego wewnętrzną walką, a będziecie się musieli zgodzić, że ogólno polityczne położenie jest tak dla Rosji sprzyjające, jak już dawno nie było. Z powodu tej raz już przezemnie wypowiedzianej myśli, pewien wielce szanowny rosyjski działacz pisze: „„Masz pan słuszność, konstelacje bezwarunkowo nam sprzyjają, ale pod warunkiem abyśmy z nich skorzystali."" Dalej list korespondenta dotyczy właśnie samych projektów torysowskich, a mianowicie jednego z nich, o którym korespondent dowiedział się w takich warunkach, że dotąd obowiązany był zachowywać milczenie i dopiero teraz zyskał prawo mówienia o nim. Owym tajemniczym planem, do wygłoszenia którego korespondent przygotował się długim wstępem, było: „odbudowanie Polski. Z niemniej pewnych źródeł — pisze on dalej—wiadomem mi jest także, że wszystkie gabinety, które w tej mierze były sondowane, plan ten odrzuciły; nie włączono go nawet do sfery przedmiotów rozmów dyplomatycznych. Wszelako sympatja, jaką wzbudził we wpływowych sferach politycznych niejednego mocarstwa, nasunęła autorom projektu myśl, że przyczyną odmowy oficjalnych sfer rządzących na kontynencie była tylko przedwczesność projektu i że to co dziś jest niedogodnem, z łatwością może się dać urzeczywistnić jutro. Nie zaniechali starań i w przededniu upadku Salisburego-Churchilla w idee ich uwierzyły widocznie całe polityczne Węgry. Głównym argumentem, za pomocą którego wszędzie odmawiano roztrząsania śmiałego projektu, była niemożność zapewnienia sobie współdziałania, albo choćby zgody Niemiec i niebezpieczeństwo działania bez ich udziału. Niefortunni sonderowie cofając się rzucili wszelako następną aluzję: co jednak się stanie jeżeli Niemcy pozyskają gwarancję bezpieczeństwa pomimo proponowanej we wschodniej Europie zmiany?" Korespondent jest zdania, że antipolskie projekta ks. Bismarka są odpowiedzią na te plany.

Pod tytułem „Fantazja anglo-polska" *Petersburskija wiedomosti* zamieściły następny artykuł z powodu korespondencji berlińskiej *Moskowskich wiedomosti*. „Nakoniec wyszło na jaw, czem zagrażało Rosji dalsze pozostawanie w Anglji u steru władzy zachowawczego ministerjum Salisbury - Churchill. Wyzywało nas do starcia w Afganistanie, dokładało wszelkich starań, aby ze zjednoczonej Bułgarji utworzyć „„cytadelę"" przeciw naszej polityce czarnomorskiej; ale wszystko to było tylko odwracaniem uwagi od punktu kulminacyjnego, do którego wcale nieźle przygotowano intrygę. Jeżeli mamy wierzyć autorowi listów berlińskich w *Moskowskich wiedomostiach*, groziła ona wydobyciem z pyłu archiwalnego zapomnienia zbutwiałych dokumentów swobód polskich, wyjęciem z rodowych szlacheckich szaf napoczętych przez mole kontuszów i konfederatek, wdzianiem ich na spadkobierców tradycyj jagielońskich i wystąpieniem przeciwko nam. Co za niebezpieczeństwo i co za przebiegłość! Według słów autora tego odkrycia, konserwatywne ministerjum przez ośm miesięcy swojego kalifatu zdołało w drodze dyplomatycznej pomówić z Wiedniem, Paryżem, Rzymem, a nawet i z Berlinem, któremu jakoby mamy zawdzięczać to, że przebiegły plan runął: ks. Bismark na propozycje odpowiedział przez *Ausweisungspolitik*, oświadczywszy przy tak dobrej sposobności, że „„rząd pruski nigdy się nie zgodzi na odbudowanie Polski"". Zaledwie ministerjum Salisbury-Churchill powzięło wiadomość o tej odpowiedzi, zmuszonem zostało opuścić ławę ministerjalną, na którą się dostało przez zrządzenie losu i z łaski Gladstona, a przebiegły plan zaraz został złożony do archiwów i oto już pisze się jego historja. Bezpotrzebnem byłoby rozważać jego *pro* i *contra*; dość powiedzieć, że rząd rosyjski jeszcze więcej niż pruski ma zasad do oświadczenia na cały głos, że nigdy nie dopuści przywrócenia Polski i że gdyby nawet w Berlinie trzymano się w tej sprawie innego zapatrywania, to Rosja ma dość sił, aby stanąć w obronie całości swoich posiadłości. W chwilach pokoju i powszedniego toku rzeczy można podnosić i z różnych stanowisk rozprawiać nad kwestjami naszego pojednania z polakami, zrusyfikowania kraju Przywiślańskiego itd., ale wszystkie te kwestje i spory z ich powodu, w jednej chwili, jak uczy historja, znikają z horyzontu rosyjskiego, ze sfery rosyjskiej, że tak powiemy myśli politycznej, przy pierwszym wystrzale armatnim za odbudowanie Polski. Wszystko to jest niezawodnem, a wynurzenia berlińskiego jasnowidzącego korespondenta nasuwają inne myśli, myśli o narodowości polskiej, o której bądźcobądź nie możemy zapomnieć. Przypuśćmy nawet, że niewszystko w tych wynurzeniach odpowiada politycznej rzeczywistości. Pozostaje wszakże niewątpliwy fakt, że i teraz jeszcze w liczbie wielkich mocarstw europejskich jest jedno gotowe nadać fantazjom polskim znaczenie międzynarodowe. Co za radość dla Krakowa, Lwowa i polskiego Paryża! Ale ludzie, dla których prawdziwa pomyślność szczepu polskiego jest droższą nad próżność jego przywódców, ze smutkiem muszą przyznać, że „„misję historyczną"" Francji napoleońskiej gotowa jest przyjąć na siebie torysowska Anglja. O ile w tem tkwi zadatek ogólno europejskich (tuszymy, że tylko dyplomatycznych) zamieszek, o tyle ucierpi pomyślność prowincyj polskich. Jeżeli jako pierwsza odpowiedź na przebiegły plan występuje polityka eksterminacyjna i germanizacja Poznania, to dalsze odpowiedzi mogą doszczętnie zburzyć ekonomiczną pomyślność, do jakiej w ogóle doszły osobne części plemienia polskiego nad brzegami Wisły i w Galicji i nawet w Poznaniu; nie są to już mrzonki, ale realne fakta. Rosja nie może się zbytecznie dziwić, że konserwatywna Anglja chciała spożytkować polaków jako broń przeciw niej, kiedy taż sama Anglja zmierzała do tego samego w oddanej nam Bułgarji. Ale bez gniewu i nienawiści możemy zwrócić uwagę polaków, że przyjmując od Anglji taką fantastyczną rolę przedewszystkiem działaliby przeciw własnym i bardzo poważnym interesom."

Z ostatniej chwili.

Francuska izba deputowanych dzisiaj przystąpić ma do obrad nad wydaleniem pretendentów kraju.

Tagblatt berliński zaprzecza wiadomości podanej przez *Journal des débats* o zakupieniu przez lorda Salisbury wyspy Krety.

Rząd serbski zaniechał organizacji taboru górskiego, tudzież odwołał liczne dostawy broni, amunicji i innego materjału wojennego. Czynią się również przygotowania do rychłego przeprowadzenia częściowej przynajmniej demobilizacji.

Z Belgradu donoszą, iż w tamtejszych kołach rządowych nieprzychylnie oceniają program radykalistów serbskich, uchwalony na zjeździe w Niszu. Rząd nie pragnie w obecnych okolicznościach przyjaźni z Bułgarją, nie dowierza lojalności Czarnogórza, które „kwestje narodowo-serbskie traktuje wyłącznie z punktu widzenia dynastycznego", a proponowaną federację ludów bałkańskich uważa za płonną mrzonkę.

Politische Correspondenz twierdzi, że koszta mobilizacji tureckiej wynoszą przeszło 40 miljonów franków. Tyleż prawie pochłonęły zbrojenia się Grecji.

Według londyńskich informacyj *Politische Correspondenz*, ustąpienie Chamberlaina i Trevelyana (ministra dla Szkocji) z gabinetu Gladstona jest przewidywanem. Obydwaj oświadczyliby się w takim razie przeciw irlandzkiemu programowi Gladstona. Z drugiej strony tworzy się koalicja Salisbury-Hartington. W tym razie Gladstone musiałby ustąpić, gdyż koalicja rozporządzałaby większością w izbie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 4-go marca.—Koło polskie w wiedeńskiej radzie państwa obradowało w tych dniach nad przedstawioną izbie przez rząd ustawą o pospolitem ruszeniu (*Landsturm*). Wszyscy mówcy, uczestniczący w obradach, jako to posłowie Hompesz, Jaworski, Dzwonkowski, Smarzewski, Sawczyński i Popowski, zgadzali się jednomyślnie na potrzebę uchwalenia ustawy, proponowali wszakże poprawki, celem ulżenia ciężaru nałożonego na ludność. Wreszcie koło na wniosek posła Jaworskiego uchwaliło: „Koło, zgadzając się jednomyślnie z zasadą uchwalenia rządowego projektu o pospolitem ruszeniu, tudzież w przekonaniu, iż polscy członkowie komisji wojskowej będą starali się o przeprowadzenie poprawek, o ile takowe dążą do ulżenia ludności nałożonych ciężarów bez żadnego uszczerbku dla siły zbrojnej państwa i do nadania ustawie większej jasności, nie daje członkom żadnej szczegółowej instrukcji."

Berlin 4-go marca. — Bardzo poważne źródła tutejsze zapewniają, iż zamierzone odwołanie posła francuskiego w Berlinie, barona Courcela, jest istotnie widomym symbolem pewnego pogorszenia się stosunków pomiędzy Berlinem i Paryżem. Pomiędzy tą zmianą w dyplomacji francuskiej a odwołaniem jen. Apperta z Petersburga tkwi ścisły związek; punktem wyjścia obu faktów jest bardzo ściłe zbliżenie się Niemiec do Rosji w ostatnich czasach, z czego wynika w dalszem następstwie pewne oziębienie się stosunków pomiędzy Niemcami i Francją.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 4-go marca.—*Neue freie Presse* donosi z Filipopola, iż odbywa się tam powszechny pobór do wojska wszystkich zdolnych do noszenia broni. Ludność śpieszy gromadnie na oznaczone punkta zboru.

Wiedeń 4-go marca.—*Politische Correspondenz* donosi z Belgradu, że wczoraj już oczekiwano tam ukazu królewskiego, zarządzającego demobilizację armji.

Konstantynopol 4-go marca. — Półurzędowy organ Porty *Tarik* proponuje utworzenie związku bałkańskiego na podobieństwo niemieckiego, z Turcją na czele. Grecja wyraża się przychylnie o tej kombinacji.

Ateny 4-go marca. — Rząd podjął z banku narodowego 10 miljonów na dalsze uzbrojenia, które pomimo podpisania traktatu serbsko bułgarskiego przybierają coraz większe rozmiary.

Kijów 4-go marca.—Tegoroczne kontrakty nie przedstawiają żadnego ożywienia i zbliżają się już ku końcowi.

Petersburg 4-go marca. — *Journal de St.-Pétersbourg* donosi, że między mocarstwami przyszło do zgody co do istoty umowy turecko - bułgarskiej. Pozostają tylko do załatwienia pewne formalności dotyczące wprowadzenia unji bułgarsko-rumelijskiej i skonstatowania przyzwolenia mocarstw. W. Porta życzy sobie, aby takie przyzwolenie było wyrażone przez konferencję, ale postanowiono, że to nastąpi jedynie w razie zatwierdzenia przez Europę zrewidowanej ustawy Rumelji Wschodniej.

Petersburg 4-go marca. — Dozwolonym został przywóz bez opłaty cła do okręgów Nadamurskiego i Nadmorskiego gorących trunków, tudzież piwa rosyjskiego wyrobu, z zachowaniem jednak znanych warunków ekspedjowania gwarantujących interesa skarbu.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 4-go marca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano tylko 49.70—i nie było nabywców; krótkoterminowe 49.55 i od tego też kursu z początku płaconego rozpoczęto zniżkę, która przeszedłszy przez 49.52½, 49.50, zatrzymała się na 49.47½.

Na **Londyn** 10.08—o 3 kop. niżej żądano.

Na **Paryż** 40.30, o 10 kop. niżej. Płacono 40.27½ w drobnych ilościach.

Na **Wiedeń** 80.20 — o 35 kop. niżej — bez ruchu.

Obrót w ogóle bardzo słaby — minimalny przy szacowaniach 202 m. za 100 rs. i dyskoncie prywatnem w Berlinie 1½%.

Listy likwidacyjne 90.90 większe i 90.70 mniejsze odcinki. Za pierwsze płacono 90.60 — sumy małe.

Pożyczka wschodnia bardzo zależnie od rodzaju partyj a mianowicie od ilości w niej rozmaitych emisyj tego papieru. Notowano I-ej i II-ej po 100.40, przy płaceniu 100.25, chociaż z domieszką III-ej wyższe kursa płacono, III-ej emisji 100.80 w żądaniu, choć podobno znowu dosyć pokaźne tranzakcje nie przyszły do skutku z powodu, iż wyżej 100.75 płacić nie chciano.

Listy zastawne ziemskie w pierwszych czterech serjach 100 w żądaniu. Za V — pomimo insynuacyj o wielkich ilościach tego papieru, jakoby rynek obciążyć mających—żądano 97 i 96.90 — i płacono za większe 96.80 i 96.90, za mniejsze 96.70 i 96.75.

Listy miejskie 97, 95.75, 94.80, 94.50 — bez zmiany, lecz bez ruchu.

Obligi 92.60—miały po 92.40 chętnych nabywców.

Listy łódzkie 93, 92 i 91.75.

Godzina 12. Usposobienie słabe. Wyżej 49.45 za weksle krótkoterminowe na Berlin osiągnąć trudno.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Faworyta" (występ panny Justyny Machwicówny). Jutro: „Chata za wsią". — *Rozmaitości.* Dziś: „Gęsi i gąski". Jutro: „Bilecik miłosny", „Mąż i żona", „Z rozpaczy". — *Mały.* Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: "Giroflé-Girofla".

SZKICE ARCHITEKTONICZNE
krajowych dzieł sztuki.

Celem dzieła jest zapoznanie ogółu inteligencji, interesującej się sztuką krajową, z celniejszemi dziełami budownictwa, wykonanemi u nas, poczynając od najdawniejszych czasów do obecnej epoki.

Szkice wychodzić będą zeszytami luźnemi, dwanaście ich złożą tom, a całość w 3-ch lub 4-ch tomach się zawrze. Każdy zeszyt obejmować będzie 5 tablic rysunków architektonicznych, wykonanych sposobem światłodrukowym, na papierze bristolowym i około pół arkusza tekstu.

Zeszyt pierwszy ***już wyszedł z druku*** i zawiera: kościół Panny Marji na Nowem-Mieście w Warszawie, przedstawiony na czterech tablicach rysunków, oraz ambonę w kościele św. Krzyża na jednej tablicy.

Cena pojedyńczego zeszytu wynosi rs. 1 kop. 25 i jest do nabycia u wydawcy J. Hinz'a, przy ulicy Szkolnej nr. 1 w Warszawie.

Zeszyt 2-gi wyjdzie w połowie marca i zawierać będzie pałac zwany „Łazienki królewskie" w Warszawie.

Osoby posiadające jakiekolwiek rysunki architektoniczne egzystujących budowli, a kwalifikujące się do opublikowania w dziele „Szkice architektoniczne krajowych dzieł sztuki", zechcą się bliżej porozumieć ustnie lub piśmiennie z niżej podpisanym, w razie jeżeli rysunki te byłyby do nabycia.

J. HINZ
(274) Szkolna nr. 1 w Warszawie.

Bolesława Prusa „SZKICE I OBRAZKI".

wydanie ozdobne, tomów 4, z portretem autora, zawierają zupełny prawie zbiór rozrzuconych po pismach utworów tego ***znakomitego pisarza.*** We wszystkich księgarniach. Całość rs. 5, tom pojedyńczy rs. 1 kop. 50. (275)

122) ***Trumny, Żałoby, Efekta pogrzebowe,*** pośmiertne, sprzedaje, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w kraju i z zagranicy, muruje groby, stawia pomniki. Zakład pogrzebowy ***Jana Pełczyńskiego,*** Nowy-Świat 50.

Tattersall warszawski.

Stacja ogierów, otwarta od 15-go lutego r. b.

Princ gniady pełnej krwi angielskiej, po Highlanderze i Elva, zwycięzca Derby internationale, klacze p. k. po rs. 30, ½ k. po rs. 15.—***Norfolk*** roedster po Duc i Miss Hempton, rs. 15.—***Filstersal*** ogier pół k. po Tęgim i Magdzie rs. 5, bezpłatnie dla włościan. W zakładzie boksy dla klaczy. Na stajnię po rs. 1.—Dyrektor ***K. Wodziński.***

CYGARA

Sumatra	cena za 100 sztuk rs.	2.
Casadores	„ „ „	4.
Bombasta	„ „ „	5.
Marie	„ „ „	6.
La Criolla	„ „ „	7.
Matanzas	„ „ „	8.
Passion	„ „ „	10.

Powyższe cygara wyrobione w ***specjalnej fabryce Cygar Emanuela Ehrenfried,*** z liścia Amerykańskiego pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk polecają

WANDALIN i S-ka,
plac Teatralny nr 11, dom W-go Neprosa.
w Warszawie. (239

784) ***Feliks Bahr, adwokat,*** otworzył kancelarję (tymczasowo) przy ul. Chłodnej nr 60, przyjmuje sprawy cywilne do sądów pokoju, zjazdów i kasacji, oraz kryminalne do wszystkich instancyj.

219 Z powodu wyjazdu ***do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.*** w domu F. Łapińskiego przy ulicy Jerozolimskiej nr 63 n., ***mieszkanie z 4-ch pokoi,*** kuchni, przedpokoju, śpiżarni, wygódki. Wodociąg miejscową maczyną pompowany stale z wodą i zlew za rs. 480 rocznie. Wiadomość u stróża domu.

— ***Asekurację 5% Pożyczki Premjowej z 1866 roku przyjmuje***

Kantor Wekslu
KAROLA GĘBICKIEGO
Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego
180 **po kop. 40.**

— ***Kaplica anglikańska, ulica Smolna nr (17) 25.*** Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 6-go marca punktualnie o godzinie 3 po południu. (875)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Z. Ż.* Wysłano na umówiony adres. Serdeczne pozdrowienie. (867)

— *Autora anonimu* nadesłanego mi dnia 1-go marca r. b., do mieszkania mojego przy ulicy Czerniakowskiej nr 98, stosownie do objawionego w anonimie życzenia, wyjaśnienia mi osobiście niektórych kwestyj, *wzywam do przybycia we czwartek i piątek* o godzinie 6-ej wieczór do handlu win Lijewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie na niego czekać będę. A w razie przeciwnym uważam ten anonim jako zupełnie pozbawiony wiarogodności.
(276) *S.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go marca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.55	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.08	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.	—.—
„ „ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	94.80	—.—
„ „ „ IV	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.90	—.—
„ „ małe	90.70	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.40	—.—
II „ „ rs. 100	100.40	—.—
III „ „ rs. 100	100.80	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.60	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. nowych 5% kop. 95
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 202
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 162½
Od Listów likwidacyjnych kop. 98

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 4-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	550	570
„ „ biała . . .	—	—	585	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	630
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	405	425
„ średnie (stare) . .	—	—	400	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	—	340
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 4-go marca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵/₁₀
garniec rs. 2 kop. 60

NOWE TAŃCE

R434 ułożone na fortepian:
Skating polka p, G. Ludovic . 30 kop.
Warszawski kontredans p. L. Kuhne . . . . 40 kop.
Przez W. Osmańskiego:
„Dla młodych panienek," Walc . . 25 kop.
„Piękne Warszawianki," 3 Polki . 30 kop.
„Jedynak" Mazur . . . . 25 kop.
„Żelechowski" Mazur. . . . . . 25 kop.
Wydane nakładem **Juljana Müllera.**
Ulica Senatorska № 26, wprost kościoła.

RUBLI 15

nagrody otrzyma znalazca teki czarnej skórzanej, z mosiężnemi narożnikami, zgubionej przed paru dnimi, w drodze z dworca drogi Nadwiślańskiej do rogu ulic Franciszkańskiej i Nalewek,—gdy tekę ową wraz z zawartemi w niej papierami bez wartości odniesie do Wydziału Handlowego dr. Nadwiślańskiej,—ul. Erywańska № 2. 398

Swieże Tytonie

Krymski fabryki Mesaksudi i **Żytomierski** fabryki Bojarskiego, na rozmaite ceny. nadeszły do sklepu wyrobów tabacznych **A. Stroynowskiego,** Nowy-Świat № 17, w Warszawie. 367

NIZINY
POWIEŚĆ
Elizy Orzeszkowej
w wydaniu ozdobnem, **z ilustracjami**
E. M. ANDRIOLLEGO.
NAKŁADEM AUTORKI.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena **rubel jeden.** 402R

WYPRZEDAŻ
Szkatułek samogrających,
343R
z najnowszemi repertuarami, handlującym odstępuje się rabat.—Ceny bardzo nizkie.
M. POZZI Zegarmistrz.
Nowy-Świat № 31 róg Chmielnej
w Warszawie.
Przyjmuje szkatułki do reperacji.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS
ul. MIODOWA № 6, (nowy 8),
wprost kościoła.
odznacza się krojem wystudjowanym i pięknemi fasonami.
Ceny obstalowanej lub gotowej garderoby:

	tańsze	*wykwintne*
Garnitur czarny i frak. .	od 30	od 40
Garnitur żakietowy . . .	„ 24	„ 35
Garnitur marynarkowy. .	„ 20	„ 32
Palta watowe	„ 24	„ 38
Palta inne	„ 14	„ 22

Obstalunki w 24 godzin na żądanie wykonywa.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 60

Wyszła świeżo z druku nakładem Redakcji «Gazety Rolniczej» książka:

Nasze wzorowe GOSPODARSTWA,

zawierająca szczegółowe opisy najintratniejszych w kraju gospodarstw odznaczonych na zeszłorocznym konkursie.—**Cena kop. 75.** Nabywający wprost w Redakcji Gazety Rolniczej, kosztów przesyłki nie ponoszą. 348R

Bibljoteka Synagogi na Tłomackiem, poszukuje dzieła
„BIBLIA POLYGLOTTA" **Walton'a,** London 1656,
oraz
„Lexicon heptaglotton" **Castelli'ego,** 1669 r.
Oferty z ceną przyjmuje kancelarja bibljoteki codziennie. 403

Na karnawał

NAJNOWSZE TAŃCE, grywane przez orkiestrę L. Lewandowskiego, wydane nakładem **Księgarni i Składu Nut**

G. Sennewalda,
ul. Miodowa Nr 6.

Coote C., Moja królowa, walc . . . kop. 60
Osmański W., Zdrowie solenizanta mazur . . . . kop. 30
„ Henrieta, polka-mazurka kop. 60
„ Radosne chwile, walc . kop. 60
Straus E., Gasparone, kontredanse kop. 40
Waldteufel E., Dolores, walc . . . kop. 60
Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych. 355r

LEKCJE BUCHHALTERJI
321
z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, udziela DAWISON.—Hoża Nr 36.

CZARNE RĘKAWICZKI

Szycie mocne.

Na 3 guziczki po . . . . 65 kop.
Na 4 guziczki po . . . . 75 kop.
Na 6 guziczków po . . . . 95 kop.
Kozłowe na 3 guziczki po . . . . rs. 1.10 kop.
Kozłowe na 4 gnziczki po . . . . rs. 1.20 kop.

polecam w znacznym zapasie.

J. Lukrec,

18R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. R. Kindlera, w Warszawie, przy ulicy Gęsiej pod № 1 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 86, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Chełm, № 2868, na które wystawiony w dniu 6 Czerwca przez stację Warszawa, dowód zaliczeniowy № 952 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca panu Kindlerowi wypłaconą zostanie. 404

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne oraz matematykę, poszukuje lekcyj. Plac św. Aleksandra № 7, mieszk. 9, pierwsze piętro. 2970

Za rs. 25. Praktyczny kurs lekcji buchhalterji kupieckiej. Wiadomość: Bednarska № 6, mieszk. 43, od 1-ej do 3-ej. 3098

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wysoko wykształcone na stałe i demi-place. 3105

W zakładzie rękodzieł dla kobiet J. Świeżawskiej, Wspólna № 25, oprócz wszelkich rzemiosł, rozpoczynają się lekcje malatur włoskich, kurs rs. 10, inne przedmioty po rs. 5 miesięcznie. 3188

Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, mieszk. 14. 3200

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuz z niemieckim nowo przybyły, szuka posady lub demi-place. 3104

Potrzebny zaraz korepetytor na wieś. Wiadomość: Mazowiecka 6, m. 15. 3240

Potrzebna jest zaraz nauczycielka gimnazistka, z francuzkim i muzyką lub bez, na demi-place. Elektoralna № 20, mieszkania 22. 3284

Posady i prace.

Za utrzymanie potrzebna jest osoba do dozoru dziecka. Wiadomość: Mazowiecka № 20, od g. 3—5 po południu. 3268

Kucharz prywatny poszukuje zajęcia na stałe lub na dni, za cenę przystępną.—Ulica Warecka № 14, w sklepie wiktuałów.

Potrzebne prasowaczki uzdolnione do kołnierzy. Świętokrzyzka № 9. 3271

Osoba młoda znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca na wieś do gospodarstwa. Chmielna 47, mieszkania 16. 3277

Potrzebna specjalistka, do robienia kapeluszy damskich, na wyjazd do Ekaterynosławia. O warunkach dowiedzieć się można w zakładzie kefiru u K. Sigaliny, Królewska № 31. 3287

Poszukuje się od 1 Lipca ekonoma żonatego na główny folwark, pod dyspozycję rządcy, żona winna się trudnić gospodarstwem kobiecem. Od 1 Kwietnia potrzebny jest karbowy, z dobremi świadectwami, pisienny na oddzielny folwark. Osoby życzące sobie przyjąć które z powyższych miejsc, zechcą przysłać wiarogodne kopje swych świadectw, które zwrócone nie zostaną, pod lit. Ż. Ż. № 100 poste-restante Kałuszyn.

Poszukuje się numerowej w wieku od 35 lat, z obsługą hotelową obznajmioną, nieskazitelnej konduity. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem „Numerowa."

Potrzebne panny do krawiecczyzny, zaraz. Nowolipie 4 nowy, m. 24. 475

Poszukuje się służącej do wszystkiego znającej się na kuchni, z dobremi świadectwami. Szkolna № 6, mieszkania 4. 3282

Rządca z dobremi świadectwami, ostatnie 5 lat zarządzał samodzielnie 2-ma majątkami, z powodu wydalenia z Prus, poszukuje miejsca zaraz, lub od 1-go Kwietnia. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. L. L.

Bona niemka, znająca krawiecczyznę szuka miejsca. Niecała 14, m. 11. 3292

Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku, posiadająca języki, obznajmiona dokładnie z czynnością sklepową i kantorową, którą pełniła przez lat dwanaście w pierwszorzędnym zakładzie, mogąca dać poręczenia wiarogodnych i odpowiedzialnych osób, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Osoby interesowane mogą złożyć adresy w sklepie p. Czarnockiego, przy ulicy Miodowej pod № 8. 3265

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do staników i spódnic. Ul. Nowy-Świat № 28, mieszkania 31. 3245

Potrzebna jest panienka podręczna do krawiecczyzny. Ulica Krochmalna № 30, w sklepiku. 3236

Panny do haftu, monogramów i liter potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 141 skład płótna z fabryki „Żyrardów." 3213

Maszynistka kompletnie uzdolniona do masz. systemu Singera, poszukuje miejsca w znacznym magazynie. Długa 8, skład piwa. 3221

Artyści malarze poszukują modelek. Bliższa wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 73, w pracowni Alchimowicza. 3222

Kasjer z kaucją lub poręczeniem 2 do 3 tysięcy rs. potrzebny do majątku ziemskiego, bezżenny ma pierwszeństwo. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 426

Rządca posiadający chlubne świadectwo za pełnienie obowiązków zarządzającego przez lat 24 w jednym z większych majątków, poszukuje posady od 1-go Kwietnia lub zaraz. Wiadomość w składzie aptecznym p. Góreckiego, ulica Nowy-Świat № 7. 3103

Potrzebna jest bona niemka lub doświadczona piastunka do małego dziecka. Znajomość kroju i szycia wymagana. Tylko z bardzo dobremi świadectwami zgłaszać się można. Marszałkowska 153, m. 2, między g. 5 a 7 po południu. 3081

Osoba znająca szycie domowe i gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ul. Leszno 64, mieszkania 3. 457

Osoba młoda, znająca dokładnie handel, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ulica Leszno 64, mieszk. 3. 458

Panny kompletnie uzdolnione, potrzebne do staników i spódnic. Leszno 2. Horwat.

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do spódnic i staników. Podwal 16. 3154

Rządca domu obznajmiony z przepisami policyjnemi, poszukuje miejsca za mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni, lub pieniężne wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 62, m. № 12. 3172

Potrzebny jest człowiek w średnim wieku, któren mógłby pełnić funkcję inkasenta, a zarazem był pomocą przy obciąganiu piwa, z kaucją rs. 60. Wiadomość w kiosku obok statuy Kopernika. 3123

Dobry czeladnik, znający się na wędlarni i umiejący po niemiecku, może się zaraz zgłosić o miejsce. Adres: Wilno, ulica Niemiecka d. Minkera, wędlarnia W. Petersena.

Potrzebnym jest rządca z kaucją 4,000 rs. Kaucja i % zabezpieczy się hypotecznie. Pensja roczna 400 rubli i mieszkanie. Wiadomość: Bielańska № 6, mieszkania 14, do godziny 11 rano. 3185

Panny podręczne, maszynistka i do dziurek, potrzebne do bielizny. Zgoda № 6, mieszkania 2. 3173

Ogrodnik z dobremi świadectwami szuka miejsca. Czyste 10, A. Tomaszewski. 3119

Panna mająca lat 21, łagodnego charakteru, moralnego prowadzenia, pragnie przyjąć obowiązek zaraz w charakterze gospodyni u osoby pojedyńczej, znająca się na praniu, prasowaniu i kuchni, w ogóle na wszystkiej robocie domowej, z tem się polecam w zaufaniu. Łaskawe oferty upraszam pozostawić w kiosku: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod literami B. H. 3216

Potrzebna na wyjazd do Rosji polka, panna, zdatna do kapeluszy damskich. Nalewki № 3/7, u p. Salomona Kossój. 3145

Kupno i sprzedaż.

Pekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka № 9, mieszk. 5, od godz. 9 do 1-ej. 79

Masło litewskie, bardzo tanie. Warecka 9, mieszk. 5, od godziny 9 do 1-ej. 78

Kołdry tak zwane sławuckie, znakomitej dobroci, puszyste, czysto wełniane, po rs. 3, dostać można w składzie fabrycznym, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 2352

Lustra-trema dwa duże salonowe w ramach orzechowych do sprzedania. Marszałkowska 142, 1-e piętro, od 12—3 2926

Maszyna Wheelera-Wilsona, mało używana, do sprzedania za rs. 20. Wiadomość: Graniczna № 7, m. 21. 2939

„Wschód," najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka 16, w podwórzu. 211

Kołdry pikowe: różowe, niebieskie lub szare, po rs. 3, sprzedają w składzie fabrycznem, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 2348

2 łóżka jesionowe za rs. 10, stolik do kart rs. 2. Sowia № 4, miesz. 4. 3197

Amerykan (Brek), używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ulica Dobra № 1, stróż wskaże. 2658

Wyprzedaż mebli niżej kosztu: 2 garnitury mebli orzechowych czarnych, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 2336

Creass, półpłótno najlepsze, po kop. 8 łokieć, dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 2884

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80, mieszk. 2.

Wyprzedaż karczków, kołnierzy szydełkowych tanio. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 2754

Szafy rozbierane z filarami, rzeźbione, łóżka eleganckie rzeźbione, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 2933

Do sprzedania mały garnitur mebli i 2 złocone krzesełka paryzkie, wszystko utrechtem kryte, dywan duży do salonu, mała szafa orzechowa, do ubrania, 2 stoliki, jeden do kart. Nowogrodzka 27, prawa oficyna na parterze. 3049

Żagnot najlepszy czarny i popielaty, po kop. 7 łokieć, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmiescie, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę sanie kryte, bardzo eleganckie, prawie nie używane, również bryczka parokonna. Włodzimierska № 1, stróż wskaże. 3079

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 1539

Do sprzedania: łóżko mahoniowe z materacami, oraz szafa orzechowa, rozbierana, 2 lambrekiny z gzemsami i palto męzkie zimowe, zupełnie nowe. Obejrzeć można od 11-ej do 1-ej po południu. Wilcza 65, mieszkania 2. 3128

12 chustek białych do nosa, za kop. 90 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim. 2350

Fortepian mahoniowy, krótki, Leszczyńskiego, za rs. 100. Senatorska 29, obok kościoła św. Antoniego, m. 1, 2-e piętro, wiadomość od 11 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 463

Do sprzedania futro szopy, biżuterja złota, kubki srebrne. Ogrodowa № 12, m. 5.

Kareta 4-osobowa, bardzo mało używana, fabryki Romanowskiego, tanio do sprzedania. Jerozolimska 68. 3101

Sztuka płótna krajowego 30½ łokci mająca, za rs. 4 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym składzie żyrardowskim.

Fortepian do sprzedania za 225 rs. Pianino nowe do wynajęcia w fabryce T. Elwart, Nowy Świat 20, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia. 3121

Dla amatorów garnitur mebli, stary, rzeźbiony, w stylu odrodzenia. Ulica Żelazna № 15, mieszkania 11. 3124

Do sprzedania szafka dębowa do bielizny, z szufladami angielskiemi. Wspólna № 35, mieszkania 7. 3134

Pianino fabryki Kriebla, Berlin, do sprzedania za rs 300. Leszczyńska № 7, wiadomość w maglu. 3135

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, mało używana, tanio do sprzedania. Ul. Nowomiejska (Gołębia) № 16, m. 23. 3138

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 307

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Zogromne lustra, garnitur czarny, fantazyjny garniturek, jadalnia, sypialnia, firanki. Ulica Zielna 11/19, m. 4. 2891

Pianino zagraniczne, z jednej najwięcej renomowanych fabryk berlińskich do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2/1325B, m. 6. 3181

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Faeton lekki bardzo elegancki, na jednego lub parę koni, do sprzedania za 200 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 25. 3241

Do sprzedania: granatowa suknia za 15 rubli, bronzowa 12, stanik welwetowy 6 rubli, kaftanik wioseany 7, warkocz. Mokotowska 23, mieszkania 18. 3232

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne sprzedaje, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 3253

Ponter angielski 10-miesięczny, do sprzedania. Smolna № 6—10, mieszk. 6. 3211

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Interesa handl. i majątk.

Poszukuje się prasy drukarskiej, systemu Liberty nożnej. Ktoby miał takową do zbycia, zechce zostawić adres swój pod lit. B. w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 479

Szafy i łóżka tanio są do sprzedania. Ul. Sienna № 80, mieszk. 21. 3291

Ogier gniady, zdatny do stada, miary 5 werszków, ze stada hr. Wołowicza do sprzedania. Wiad.: Nowy-Świat 43, w kantorze St. Niedźwiedzkiego. 3295

Fortepian Hoffera krótki, do sprzedania. Elektoralna 19, m. 16. 3296

Fortepian o 7-u oktawach, do sprzedania za rs. 165. Stare-Miasto № 8, m. 8. 3286

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 476

Do sprzedania maszyna Singera. Ulica Złota № 40, mieszk. 15. 3270

Pianino nowe czarne do sprzedania. Ulica Wielka № 45, mieszkania 58. 3264

Koguty Paduańskie dobre do rozpłodu, są do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Aleksandrja 11. 3257

Mufka tumakowa nowa jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Podwal № 4, mieszkania 13. 3285

Bardzo tanio garnitur rzeźbiony, w jutę rs. 100, w jedwab rs. 120, w aksamit rs. 140 i różne meble miękkie. Marszałkowska № 132. Bogdański. 3274

Suknia różowa, woal, stanik atłasowy koronkami i kwiatami ubrany, parę godzin użyta, do sprzedania za bardzo nizką cenę w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat № 23. 3259

Chmielu 2 belle (po 10 pudów każda) ze zbioru 1885 r. z Norymbergji jako zbywające, za cenę niżej kosztu. Wiadomość: Chmielna № 16, mieszkania 6, od 9 do 12 w południe. 3281

Meble bardzo tanio do sprzedania z przyczyny zmiany w interesach, para szaf rozbieranych orzechowych ozdobnych, szafka do bielizny wytwornej roboty, rzeźbiona, łóżko duże francuzkie z podwójnemi materacami, stół jadalny dębowy i krzesła, lustro, stolik do kart i dwa stoliki fantazyjne ozdobne, stół garniturowy, biurko męzkie orzechowe i damskie czarne, taborety do fortepianu, parawan, łóżko żelazne, lampa wisząca, szafa lakierowana na dąb rozbierana, trwałej roboty, firanki i wiele drobnych sprzętów, przy tym tanio do sprzedania płaszcz szopowy do podróży, w dobrym stanie. Wiadomość: Bracka № 20, u szwajcara Pawła. 3278

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka zaraz, do handlu, bardzo dobrze procentującego, z kapitałem nie wielkim. Wiadomość w cukierni, przy ulicy Bielańskiej № 5. 3127

Potrzebną jest pożyczka 4,000 rubli, na pierwszy numer hypoteki, dom nowo wystawiony w środku miasta. Uprasza się o zostawienie adresu w kantorze pod literami P. R. 3252

Za kilka godzin dozoru w sklepie 240 rubli pensji, dla osoby mogącej włożyć od 300 do 500 rubli gotowizną, do interesu od lat kilku prowadzonego, gwarancja i procent 12%. Nowy-Świat 38, mieszkania 13, od 10 do 12-ej. 3248

Rs. 15,000 do wypożyczenia na pierwszą hypotekę w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w redakcji „Gazety Polskiej,“ Warecka 14, od 11 do 1 po południu. 3206

Za gotówkę. Kupię na wsi lub w mieście dom z ogrodem i łąką, młynarską osadę lub kolonję nie ukazową, z uregulowaną hypoteką, w dobrej glebie, w przyjemnej okolicy, przy rzeczce z laskiem na opał. W jednym obrębie. Planik odręczny, opis i cenę interesanci nadesłać raczą: „Warszawa, ulica Długa № 8—10, Teofili Śpiewak.“

Sklep kolonjalny w targu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Adres S. 22 uprasza się zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2892

W najpiękniejszej części miasta, obok stacji tramwajów, są do sprzedania 4-ry place, razem lub częściowo. Na jednym z nich znajduje się willa obszerna, składająca się z 8 pokojów, przedpokoju, 2 kuchen, w suterynie, 4 piwnic i 2 werend od ogrodu. Mieszkanie to jest także do wynajęcia od 1 Maja r. b. rocznie, lub na letnie mieszkanie. Wiadomość na miejscu. Marszałkowska № 8 nowy, między 5-tą i 7-mą wieczorem, u właściciela. 3037

Przy stacji Skierniewice do wydzierżawienia na lat 10 ogród warzywny i owocowy, około 7 mórg. 600 drzew owocowych, szparagarnia, mieszkanie. Wiadomość u rejenta Arczyńskiego w Skierniewicach. 2709

Administracja. Właściciel majątku poszukuje administracji większych dóbr, ewikcja hypoteczna na żądanie. Adres: Senatorska № 26, w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 444

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 2688

Teatr „Victoria“ w m. Łodzi jest do wynajęcia w każdym czasie na przedstawienia teatralne, koncerty, bale i t. p. Wiadomość u właściciela domu: ulica Elektoralna № 9/13 i u p. Dietricha w m. Łodzi, ulica Piotrkowska № 501. 2787

Z powodu musowego wyjazdu, sklep z pieczywem w rodzaju piekarni pierwszorzędnej, dobrze procentujący, do sprzedania. Świętokrzyzka № 6. 3275

Majątek ziemski do sprzedania, w blizkości Warszawy, włók 20, w większej części gleba pszenna, z pięknym ogrodem i lasem. Może być także zamienionym na dom. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 37, mieszkania 11. 477

Z powodu zmiany interesu, do sprzedania magle angielskie, cena przystępna. Ul. Twarda 13. 3288

Poszukuje się dla fabrykanta pożyczki rs. 12,000, do spłaty częściowej, na 12%. Pożyczający oprócz % może zająć posadę w administracji, za stosownem wynagrodzeniem. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod napisem „Pożyczka.” 3293

Do sprzedania za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów sklep kolonjalno-spożywczy, elegancko i gustownie urządzony, w najlepszym punkcie Warszawy, z ustaloną klijentellą i zapasem towarów. Wiadomość: Marszałkowska № 149, róg Próżnej.

Jest do sprzedania posiadłość o 1/2 wiorsty od m. Łukowa. Dom mieszkalny, ogród owocowy, warzywny i łąki. Bliższa wiadomość: ul. Nowogrodzka № 33, m. 19. 3256

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją z powodu wyjazdu. Sienna 3. 3283

Rs. 6,000 są do ulokowania na dom w Warszawie, procent umiarkowany. Wiadomość u p. Gażyńskiego, w kancelarji rejenta p. Przysieckiego. 3272

Do sprzedania magle z dobrem powodzeniem. Stary Grzybów № 12. 2982

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 3092

Dystrybucja do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Leszno 18. 3061

Do sprzedania sklep norymberski z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Ul. Niecała № 11. 3078

Do przedsiębierstwa technicznego dodatnio rozwijającego się, potrzebną jest suma od rs. 1,000—2,000, czy to na prawach współki, czy też wypłacana częściowo jako zaliczka, pod zastaw roboty gotowej, mającej zbyt i wartość. Oferty pod lit. T. E. A. przyjmuje kantor Kur. Warsz. 3131

Potrzebna wspólniczka, znająca urządzanie flaków i innych potraw. Wiadomość: Żelazna № 5, w bawarji. 3152

Dla kapitalisty korzysny interes. Z powodu rozwinięcia fabryki, odstępuję dwie sumy 9.000 i 13,000, dobrze hypotecznie dokonane za bonifikacją, prócz bieżącego procentu jeszcze 10% z całych sum. Wiadomość: Marszałkowska 114, mieszk. 42. 465

Zakład felczerski egzystujący lat 30 przy ulicy Długiej, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim w zakładzie felazerskim. 3163

Kapitały w mniejszych sumach potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszkania 7. 3168

Osoba któraby wypożyczyła rs. 300—400 na pewną gwarancję i poręczenie właścicieli domów, może otrzymać w procencie mieszkanie i całodzienne utrzymanie przy zacnej i odpowiedzialnej familji. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 4/2, m. 8. 3175

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pawia № 39/59. 3183

Sklep mydlarski z mieszkaniem jest do sprzedania w dobrym punkcie, przy targach. Aleksandrja № 2, wiadomość w sklepie.

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania kawiarnia wraz z bilardem, w każdym czasie, przy ulicy Freta pod № 26, wiadomość u właściciela domu. 3136

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, z mieszkaniem. Ul. Trębacka 7.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bagno № 2. 3141

Sklep rzeźniczy za przystępną cenę do sprzedania w każdym czasie. Ulica Wronia № 4 lit. L. 3126

Lokale.

Dla osoby płci żeńskiej jest pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem, przy uczciwej rodzinie. Ulica Krucza № 38 nowy, mieszkania 10. 3290

Pokój z meblami, Hoża № 3, 1-sze piętro, front. 3294

Do wynajęcia pokój frontowy o 3-ch oknach, umeblowany, na 1-m piętrze, może być i ze stołem. Wiadomość u lokatorów na miejscu: Chmielna 12 nowy, m. 5. 3269

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 4 pokoje z alkową, kuchnią, przytem dwie duże izby na warsztat (od 15 lat zajmuje tapicer) na parterze, za rs. 450 rocznie. Wiadomość: ulica Tłomackie № 6 (dawniej hotel Wileński) u rządcy domu. 3262

Zaraz do wynajęcia dwa duże pokoje, jeden mały ciemny i kuchnia na parterze, za 20 rs. miesięcznie. Pokój jeden duży na parterze od 1-go Kwietnia za 10 rs. miesięcznie; drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia, № 26 nowy Bednarska. 3263

Mieszkanie na 2-m piętrze od frontu przy ulicy Smolnej pod № 12, z dwoma wejściami, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, pasażu, spiżarki, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość u właściciela domu.

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem na 2-m piętrze, m. 5, od frontu, do wynajęcia od 1-go Kwietnia na Nowym - Świecie № 42, na wprost Lewentala. 3273

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

2 pokoje na 1-m piętrze, z balkonami, razem lub oddzielnie, z meblami, usługą i samowarem lub bez, do najęcia zaraz. Ul. Smolna № 7 nowy, mieszkania 4, między godziną 1 a 4. 462

Pokój umeblowany, z opałem, usługą i samowarem do odnajęcia zaraz, dla mężczyzny, za rs. 7 miesięcznie. Piękna 10, stróż wskaże. 3243

Z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz 2 pokoje z kuchnią, 2-ma wejściami, wodociągiem i zlewem, 2-ma spiżarniami, schody oświetlone gazem, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość: ulica Krucza № 19, obok cyrkułu, u stróża. 3215

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Zaraz do wydzierżawienia dla pp. cieśli, stolarzy, etc., obszerny plac, na placu warsztat i wygodne mieszkanie, składające się z 3-ch dużych pokojów i kuchni, prócz tego dwa mniejsze mieszkania dla czeladników, szopy, składy, przy ulicy Czerniakowskiej 96.

Dwa domy do wydzierżawienia. Wiadomość w cukierni, przy ulicy Przejazd. 443

Do wynajęcia mieszkanie elegancko umeblowane, z 5 lub 6 pokojów i kuchni, od 1-go Kwietnia do 1-go Września, przy ulicy Szkolnej № 5, mieszkania 14. 464

Apartamenta od 7 do 14 pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Lipca. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Światu. 3167

Potrzebny od 1-go Lipca r. b. lokal złożony z 6 do 8 pokojów, koniecznie z ogrodem, stajnią i wszelkiemi wygodami, położony blizko Alei, w osobnym domu, ofiaruje się dobrą cenę. Oferty piśmienne hrabiemu Uwarow, Warecka 9. 3133

Oficyna dwu-piętrowa, nie wykończona w dużem podwórzu, o 5-ciu oknach, na parterze, a o 7-u oknach na piętrze, może być oddaną w każdym czasie na zakład przemysłowy, fabryczny, lub kantor. Wykończenie według żądań najmującego. Wiadomość na miejscu: Złota 32 nowy, u rządcy. 2267

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. 3 pokoje o 5-u oknach, przedpokój, kuchnia, pokoik dla służby, góra osobna, piwnica rs. 300. Nowo Zielna № 36. 2979

3 pokoje, kuchnia, od frontu, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 3003

Od 1-go Kwietnia są do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej lokale, składające się z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 414

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszk. 7, od Marszałkowskiej. 2938

Od 1-go Kwietnia 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia za 350 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia za 250 rs. rocznie, ze zlewami, wodociągami, waterklozetami, od frontu. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 2916

Doniesienia rozmaite.

Meyer i Bilitz. Księga adresowa dla całej Rosji 1886 r. Cena rs. 9. Można odebrać u Henryka Bett, Twarda 6. 3116

Zginął piesek szczeniak, czarny, podpalany, nad uszami dwie żółte centki. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Wilczą, pod № 25, mieszkania 9, za nagrodą. 468

W magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, fason sukni z wszystkiemi dodatkami od rs. 9, od ubrania kapelusza kop. 75. 2903

Tanio do sprzedania koszule damskie, tamże przyjmuje się wszelka bielizna do szycia po nizkich cenach. Chmielna № 35, mieszkania 23. 2928

Pianistka przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Mazowiecka № 20, m. 22. 3083

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Tanio. Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Bednarska 11, w dystrybucji. 3201

Tapicer meblowy i dekoracyjny przyjmuje roboty po cenie bardzo przystępnej, robi uczciwie. Marjańska № 1. 3190

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 3089

Oddaje się na własność chłopczyka nie ochrzczonego. Ulica Krucza № 38, mieszkania 17. 3184

Kwit lombardu sali licytacyjnej przy ul. Miodowej, wydany na imię J. Sylbermana na zastawiony zegarek złoty, kryty, damski, Remontoir, zaginął. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego na ul. Nowolipki № 30a, m. 2. Stosowne zastrzeżenie uczyniono. 3267

Do wynajęcia tygodniowo lub miesięcznie dla p. doktora kareta z parą koni lub pojedyńczo. Hoża № 7, stajenny wskaże.

Suczka z rasy mopsów, wabiąca się Żolka, zaginęła d. 28 Lutego r. b. Uprasza się o odprowadzenie do stróża domu przy ulicy Mokotowskiej № 16, za nagrodą. 3261

Gordon-cetry szczenięta wysokiej rasy, do sprzedania. Bracka № 20, mieszkania 7, od godziny 10—6 w wieczór. 3279

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 20 Февраля (4 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.